Nr. 50. Niedziela, 1 Marca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości pułkownikowi, Arcyksięciu Józefowi Ferdynandowi, przyjąć i nosić nadany Mu królewsko-bawarski order św. Huberta.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inspektora do utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, Włodzimierza Wołoszyńskiego we Lwowie, dyrektorem do utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. nadać najmiłościwiej kierowniczce ogródka froeblowskiego przy seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, Fryderyce Grottowej, z okazyi przeniesienia jej w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 lutego 1908 l. 21.213 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 27 lutego 1908 l. 8319/1001, normującem aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 lutego.

Opieka nad dziećmi.

Imponująca jednomyślność, z jaką opinia publiczna w całem Państwie przyjęła daną z Najwyższego miejsca inicyatywę, aby ożywionej Jubileuszem 60-letnich Rządów Najjaśniejszego Pana dobroczynności publicznej wytknąć jeden cel i w ten sposób umożliwić zainaugurowanie pomyślanej na wielką skalę akcyi społecznej na rzecz dzieci, znamienną jest z dwóch powodów: Przedewszystkiem stanowi ona nowy dowód, że cała ludność Austryi, bez względu na walki narodowościowe i partyjne, na przeciwieństwa polityczne i społeczne, ilekroć idzie o stosunek pomiędzy nią a Monarchą i Dynastyą, ożywiona jest zawsze jednem wspólnem uczuciem, — uczuciem czci i przywiązania, wdzięczności i podziwu gorącego. W takich chwilach ludy Austryi, spierające się z sobą na codzień, ścierające się nawet ostro, walczące o prawa polityczne i narodowe, — zapominają o tem, co je dzieli i tworzą w istocie rodzinę ludów, otaczające wspaniałomyślnego i dobrotliwego Monarchę wieńcem serc wdzięcznych i szczerze oddanych. W stosunku tym ukochanego Monarchy do Jego ludów niema nic sztucznego; jasny, szczery na wskroś, prawdziwie serdeczny, oparty on jest na realnej podstawie, bo na 60-letniej pełnej poświęcenia się i zaparcia pracy Monarchy dla dobra Jego poddanych oraz na szczerej i gorącej wdzięczności tych poddanych za epokę rozkwitu i rozwoju poprostu nadzwyczajnego, za epokę, długoletnich Rządów, pełną prób i ciężkich doświadczeń, ale też pełną chwały, wojennych oraz pokojowych tryumfów i olbrzymiego postępu na wszelkich polach myśli i pracy ludzkiej, jaką jest panowanie Najj. Cesarza Franciszka Józefa I.

Jednomyślność ta dowodzi jednak także, iż myśl rzucona jest szczęśliwą, że inicyatywa była rozumna i szlachetna. Zaiste, trudno o cel lepszy i piękniejszy, niż zorganizowanie opieki nad dziećmi, o reformę społeczną pilniejszą i może nawet: ważniejszą, aniżeli opieka nad nowem pokoleniem, nad dziećmi małemi, temi najbiedniejszemi wśród biednych, opuszczonemi wśród opuszczonych, najbardziej potrzebującemi wśród potrzebujących. Uwolnić ubogich rodziców w nędzy lub z pracy rąk żyjących od najstraszniejszej troski: o wyżywienie, leczenie i wychowanie małych dzieci, — zapewnić dzieciom takich rodziców możliwe warunki istnienia: zdrowie, jedzenie, ubranie, opiekę; zdjąć z nich klątwę niedostatku i nędzy, w których koszlawieją ich ciała i dusze; tchnąć w nie od najpierwszych lat życia zdrowie fizyczne, moralne i duchowe: toż przecie znaczy to tyle, co rozwiązanie kwestyi społecznej co najmniej w połowie! Obok zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość — racyonalna opieka nad dziećmi: toż przecie krok olbrzymi na drodze prawdziwego postępu i kultury, spełnienie wielkich postulatów, które do niedawna jeszcze za utopię uważać było można, zbliżenie się do idealnego stanu społecznego.

W połączeniu zaś dzieła tego z Jubileuszem dyamentowym najszlachetniejszego i najlepszego Monarchy, w tem zadzierżgnięciu nowych, jakby moralnych jakichś węzłów między Panowaniem, które wypełniło już „okres Piotrowy“ i stanowić będzie wielką, chlubną kartę w dziejach od połowy wieku XIX. aż gdzieś daleko w wiek XX., — a między odległą przyszłością, tkwi dziwny, prawdziwie poetyczny urok.

Jednomyślność owa jest zaś także zapowiedzią, że inicyatywa Monarchy, że apel przez Rząd za aprobatą i wolą Najwyższą do ludności zwrócony, znajdą żywe wśród niej echo i dostarczą funduszów, niezbędnie potrzebnych na cel tak niezmiernie sympatyczny a tak kosztowny. Funduszów potrzeba bowiem ogromnych, ale *viribus unitis* i te fundusze będą zebrane. Bogaci dadzą więcej, mniej zamożni mniej; — najskromniejszy dar, każdy grosz wdowi będą wdzięcznie widziane. Nie wielkość ofiar, ale ich mnogość, ich powszechność decydują bowiem o powodzeniu tego rodzaju akcyi.

Ani na chwilę nie można wątpić, że także w naszym kraju składki płynąć będą szeroką strugą; składki choćby najdrobniejsze, ale częste i obfite. U nas, pomimo istniejących już dzięki prywatnej ofiarności instytucyj „Dzieciątka Jezus“, „Kropli mleka“, żłobków i ochronek, — na polu opieki nad dziećmi jest do zrobienia tak wiele, o wiele więcej niż gdziekolwiek indziej. U nas także nie mniej żywo, niż w jakimkolwiek innym kraju, raczej żywiej niż gdziekolwiek, odczuwają doniosłość błogosławionej epoki 60-letnich Rządów Najj. Pana i pragną ten niezwykły Jubileusz Szlachetnego i Wielkiego Monarchy uczcić w miarę możności, ale w sposób, godny uczuć naszych dla Najj. Pana, któremu tyle, tyle mamy do zawdzięczenia.

Sposobność do tego właśnie się nastręcza. Niech zatem składki płyną obficie!

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad działem „ruch kolei państwowych“.

Sprawozdawca p. Kolischer omawiał obszernie rozwój kolejnictwa w Austryi, zwrócił uwagę na wielki brak lokomotyw i wagonów, oznaczył żądany na rok 1908 na inwestycye kolejowe kredyt 28 milionów jako niedostateczny; oświadczył się za rozszerzeniem stacyj i za budową nowych torów. Domagał się dalej dr. Kolischer decentralizacyi zarządu kolejowego; zaznaczył, że stanowisko P. Ministra kolei żelaznych zależne jest w wysokim stopniu od powodzenia akcyi upaństwowienia kolei; zwrócił uwagę na konie-

U ZWŁOK KRÓLEWSKICH.

(Końcowe sceny z Aischylosa poematu „Agamemnon“).

Przekład

Jana Kasprowicza.

(Dokończenie).

PRZODOWNIK CHÓRU.

Niegodnie jest się chełpić zbrodnią, Ajgisthosie!
Powiadasz, żeś o jego wyrokował losie
Sam jeden, że przez ciebie mord ten był uknuty!
Bądź pewien: wyrok ludu nie minie cię luty —
Ukamienować zbójcę, utłuc cię gotowi.

AJGISTHOS.

Z ostatniej śmiesz urągać burty sternikowi,
Co dzierży na okręcie niepodzielną władzę?
O, juści ja starości twojej nie poradzę,
By była rozumniejszą, lecz rzec się odważę,
Iż głód i kaźń najlepsi ponoć są lekarze,
Co z pychy nawet starców wyleczyć umieją!
Nie widzisz tego okiem widzącem? Nadzieją
Pocieszam się, że wierzgać nie zechcesz, mój luby,
Przeciwko ościeniowi, gdyż nie ujdziesz zguby!

PRZODOWNIK CHÓRU.

Więc śmiałeś, niewieściuchu, na wzgardę ryczerzy,
Co właśnie powrócili z tej wyprawy świeżej —
Tak! śmiałeś, pohańbiwszy wprzód małżeńskie łoże,
Wodzowi i mężowi uknuć śmierć? O boże!

AJGISTHOS.

I to ci łzy przyniesie! Twa warga zuchwała
Odwrotnie, niźli język Orfeusza, działa;
On słodkim swoim śpiewem wszystkie więził twory,
Ty zasię gniew obudzasz; szczek twój nazbyt skory
Do kaźni cię zawiedzie, tam ci zamkną usta!

PRZODOWNIK CHÓRU.

Ty królem chcesz być w Argos? O nadziejo pusta!
Umiałeś uknuć spisek, ale podnieść dłoni
Na niego — mord wykonać tchórzostwo ci broni.

AJGISTHOS.

Kobiety rzeczą podstęp, ja zaś podejrzenie
Budziłem, wróg dziedziczny — przyznać się nie lenię.
Lecz dzisiaj, gdym już posiadł te jego bogactwa,
Spróbuję silnie ściągać cugle mego władztwa —
Okiełzam ja przekornych! Owsem nie przepaszę
Rumaka, by miał wierzgać; krnąbrne stadko wasze
I głodem i ciemnicą zacnie obłaskawię,
W zaprzęgu chodzić będzie spokojnie i prawie.

PRZODOWNIK CHÓRU.

Z tchórzostwa-ś go nie zgładził; ona go zabiła,
Ohyda naszej ziemi i bogów, przemiła
Małżonka jego własna! Lecz na obcej niwie
Orestes jeszcze patrzy w blask słońca! Szczęśliwie
Powróci kiedyś do nas i z boską pomocą
Wzdyć pomści na obojgu swą dolę sierocą.

AJGISTHOS.

Za te słowa, za te czyny,
już twa czelność płacę wzięła.
Drodzy moi kopijnicy,
cni żołnierze! hej! do dzieła!

PRZODOWNIK CHÓRU.

Hej wyciągnąć miecze z pochew!
już gotowe szranki moje!

AJGISTHOS.

I ja jestem również gotów
i umierać się nie boję!

PRZODOWNIK CHÓRU.

Mówisz, śmierci się nie lękasz?
więc spróbujmy, jaknajgodniej!

KLYTAIMESTRA.

O przenigdy, mężu drogi!
Nie spełniajmy nowej zbrodni!
Cośmy dotąd już sprzątnęli,
złem sypnęło dla nas ziarnem!
Dość już cierpień, dość przelewu
krwi na polu tem ofiarnem!
Wróćcie do dom, zacni starce,
nim doznacie męki świeżej,
Lub spełnicie czyn niegodny:
co się stało, znieść należy.
Oby tylko padać na nas
nie zechciały nowe klęski!
Wszak nas ciężką przygniótł stopą
demon pomsty przezwycięski.
Posłuchajcie dobrej rady,
choć przemawia li niewiasta!

AJGISTHOS.

Co? mam słuchać, jak ich język
w coraz większą czelność wzrasta?
Mam im dzisiaj puścić płazem,
że, liczący na poparcie
Ducha pomsty, tak nikczemnie
lżą mnie, pana, tak zażarcie?

PRZODOWNIK CHÓRU.

U Argiwów jużcić łaski
człek nie znajdzie ladajaki.

AJGISTHOS.

Oho! przyjdzie jeszcze chwila,
kiedy dam ci się we znaki.

PRZODOWNIK CHÓRU.

Tak, Orestes gdy powróci —
a powróci w swoim czasie!

AJGISTHOS.

Wiem, że rad się nadziejami
wszelki człek wygnany pasie.

PRZODOWNIK CHÓRU.

Lżyj, używaj, deptaj prawa;
wszak to godne twego ducha!

AJGISTHOS.

Jeszcze-ć ja ci to zapłacę,
jeszcze szał twój mnie posłucha.

PRZODOWNIK CHÓRU.

Tak się sierdzi, tak się puszy,
ni to kogut przy kokoszy.

KLYTAIMESTRA.

Ty się nie trwóż! My tu pany!
Nikt nas ztąd już nie wypłoszy!

Klytaimestra i Ajgisthos giną we wnętrzu pałacu. Drzwi zamykają się za nimi. Z jednej strony rozchodzi się chór, z drugiej świta Ajgisthosa.

cznośé wybudowania kanałów i wniósł rezolucyę z żądaniem wstawienia do budżetu na przyszłość odpowiednich kredytów na studya zagranicą, w których braliby udział nietylko urzędnicy ministeryalni, lecz także zastępcy wszystkich kategoryj personalu kolei państwowych.

P. Ellenbogen oświadczył się również za dalszą akcyą upaństwowienia kolei, zalecał wprowadzenie elektrycznego światła w wagonach, zajmował się obszernie położeniem materyalnem personalu, dziękując sprawozdawcy, że uznał poprawę bytu personalu za konieczną.

Przemawiał następnie p. Steinwender, poczem zabrał głos p. Kozłowski i oświadczył, że pragnie co do rezultatów administracyi kolei państwowych porównać te rezultaty z finansowymi rezultatami na tem polu zagranicą. Co do taryf, to warto porównać stan tej sprawy na kolei Karola Ludwika ze stanem po jej upaństwowieniu. Mowca porównawszy rezultaty ruchu z rezultatami zagranicą, wskazywał, że dziś mniej, niż kiedykolwiek skłonnym jest chwalić administracyę rządu pruskiego. W Prusach przeciw administracyi kolejowej podnoszą się te same skargi, co u nas, na niebezpieczeństwo ruchu, na brak wagonów kolejowych i t. d., oraz że traktowanie personalu gorsze jest tam, niż u nas. Jednak Prusy nie potrzebują żałować swych inwestycyj i decentralizacyi, bo dzięki temu oprocentowanie kapitału, wynoszące w 1899 roku 4·92 proc., wzrosło w r. 1905 na 7·6 prc., a więc o 2·7 prc. Liczba wypadków z wynikiem śmiertelnym mniejsza jest w Austryi niż w Prusach absolutnie, lecz w stosunku do miliona kilometrów i miliona podróżnych jest większa. Co do wypłaty wynagrodzenia za wypadki na kolejach, to w Austryi podnoszą się przeciw Skarbowi kolejowemu bardzo liczne skargi. Mowca doradzał utworzenie biura badania wynalazków na polu ruchu kolejowego, porównywał urządzenia humanitarne w Austryi z takiemi urządzeniami zagranicą i domagał się, aby w przyszłem sprawozdaniu podano szczegółowe wyjaśnienia o socyalno-politycznych urządzeniach humanitarnych. Zaznaczył też mowca, że w sprawozdaniach o administracyi kolejowej zagranicą zawarte są wykazy o płacy robotników dziennych i urzędników pomocniczych, oraz liczba zatrudnionych robotników i ilość godzin. Mowca domagał się, aby w sprawozdaniach austr. Zarządu kolejowego podane były również podobne tablice.

Przypominał potem dr. Kozłowski poczynione w ubiegłych latach obietnice, według których miały być zaprowadzone taryfy indywidualne i stwierdził, że obietnic tych nie spełniono. Przypuszcza, że stało się to z powodu trudności finansowych. Pomimo wybudowania nowych linij komunikacyjnych z Południem, upaństwowienie kolei Południowej jest koniecznem, bo przedstawia ono skuteczną konkurencyę Tryestu z jednej strony z Hamburgiem, a z drugiej z Genuą. W sprawozdaniu o kolejach państwowych powinna być zawartą ewidencya taryf węgierskich, aby publiczność miała gwarancyę, że w istocie ciągnie korzyść ze zdobyczy, zawartych w ugodzie.

Domagał się dr. Kozłowski upaństwowienia kolei Lwów-Bełzec, na której taryfy są ogromnie wysokie, tak, że każde opóźnienie z upaństwowieniem tej kolei może być dla Państwa bardzo drogie. Co do organizacyi wskazuje na konieczność rozszerzenia zakresu działalności dyrekcyj i urzędów ruchu; wykazuje, że w Prusach ze względów administracyjnych i gospodarczych dokonano dwukrotnie decentralizacyi, a po raz trzeci dokonano jej celem wprowadzenia uproszczenia w kwestyi rachunków i manipulacyi. Mowca domagał się uzupełnienia organizacyi Rady kolejowej, większej wolności w czynieniu wydatków przez dyrekcye kolejowe, szybszego załatwiania ważnych podań, które dziś wędrują od Ministerstwa do Ministerstwa i całymi miesiącami zalegają. Zdaniem mowcy jest zbyt wiele czynników, które zajmują się kolejami. Ministerstwo kolejowe jest zarazem władzą administracyjną i nadzorczą, Ministerstwo skarbu zajmuje się również kolejami, a do tego przychodzi Trybunał administracyjny. który kontroluje wydatki. Mowca musi oddać pełne uznanie pracy P. Ministra kolei i ocenia trudności, z jakiemi musi on walczyć, sądzi jednak, że środkami, jakimi dotąd gospodarowano, dalej gospodarować nie można. Trzeba znaleźć inny sposób postępowania, a w pierwszym rzędzie trzeba przeprowadzić decentralizacyę, uprościć manipulacyę, zmniejszyć wpływ Ministerstwa skarbu i Trybunału obrachunkowego na koleje, wprowadzić taryfy indywidualne i szybciej przeprowadzać inwestycye.

P. dr. Diamand przyłącza się do wniosku p. Ellenbogena co do podwyższenia kredytów na podwyższenie płac robotników o 20 milionów koron; przedstawił opłakane rzekomo położenie robotników kolejowych w Galicyi, którzy nietylko pracują za małą zapłatą, ale wśród których panuje ciągłe rzekomo wzburzenie z powodu — jak twierdził — nadużyć, uprawianych przez dyrekcye galicyjskie w celach politycznych.

W końcu twierdził mowca, że wszystkie dyrekcye kolejowe w Galicyi bezprawnie rzekomo wpływają na prawo czytelników w wyborze pism i książek, nie pozwalając księgarzom kolejowym na sprzedawanie niektórych pism, szczególnie zaś organów socyalno-demokratycznych. Mowca stawia rezolucyę wzywającą Rząd, aby jak najrychlej położył kres rzekomym nadużyciom politycznym dyrekcyj kolejowych w Galicyi.

W dalszym ciągu dyskusyi p. Sylvester domagał się oddania nowych linij kolei alpejskich pod jedną dyrekcyę ruchu; p. Auersperg wskazywał na konieczność pomożenia środków ruchu, gdyż rolnictwo cierpi bardzo z powodu braku wagonów; p. Wittek omawiał dodatnie skutki ostatniej pożyczki inwestycyjnej i stwierdził, iż trzeba będzie znów sięgnąć do nowych wydatków, aby postęp budżetu szedł równym krokiem z pomnożeniem ruchu.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dnia 5 marca o godz. 10 rano.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 28 lutego.

(Ważny zwrot w sprawie sporu językowego w Czechach).

(i) Artykuł wstępny dzisiejszego *Fremdenblattu* zapowiada nowy, niezmiernie ważny zwrot w sprawie sporu językowego w Czechach. Spór ten, od tylu lat stanowiący oś sytuacyi politycznej w Czechach a pośrednio w całem Państwie, w ostatnich czasach znowu się znacznie zaostrzył. Wyłoniła się pod nazwą „sprawy chebskiej" znowu kwestya, czy na niemieckiem terytoryum Czech mogą być w sądach przyjmowane podania czeskie i czy sądy na podania te mają odpowiadać w języku czeskim. Czesi, powołując się na rozporządzenia językowe Stremayera z r. 1880, obstawali przy prawie swem wnoszenia spraw w języku czeskim w sądach i urzędach na całem terytoryum Czech. Niemcy czescy natomiast, którzy — jak wiadomo — dążą do podziału Czech na terytorya językowe: niemieckie, czeskie i mieszane, twierdzili, że w Chebie i okolicy nie ma Czechów, że jest to tylko wybryk i dowolność czeskich adwokatów, jeżeli czeska strona sporna, która przypadkiem ma interes sądowy w Chebie, tam w języku czeskim swe pisma sporne wnosi. Ponieważ także ze stanowiska prawnego są pewne wątpliwości, przeto na stanowisku tem stanęli także sędziowie w Chebie i odrzucali czeskie pisma sporne lub odpowiadali na nie w języku niemieckim. Strony czeskie odwoływały się do wyższych władz sądowych i do Najwyższego Trybunału kasacyjnego, a ten rozstrzygnął w pewnym konkretnym wypadku w myśl wspomnianych wyżej przepisów rozporządzeń Stremayerowskich na rzecz stanowiska czeskiego. Sprawa jednak nie była przez to zakończona. W toku są bowiem inne jeszcze spory konkretne, a tymczasem rozwinęła się ostra dyskusya w prasie i w parlamencie. Wypadki zaś ostatnich dni, jak n. p. dyskusya w Delegacyach z powodu, że poseł Kramarz miał poruszyć sprawę chebską w rozmowie z Monarchą podczas *cercle'u* delegacyjnego, dowodzą jak bardzo kwestya ta rozdrażniła obie strony. Także na tok prac komisyi budżetowej wpłynęła ona ujemnie.

Obecnie sprawa wzięła nowy obrót, artykuł *Fremdenblattu*, prawdziwy „majstersztyk" publicystycznej sztuki pisarskiej, wykazuje przekonywująco, że najsłuszniej wprowadzić tę sprawę na drogę załatwienia sporu językowego w Czechach w drodze ustawy. Po nad argumenty w artykule przytoczone, trudno coś więcej powiedzieć. To jedno tylko stwierdzić można, że jest to istotnie najlepsze wyjście, najrozumniejsze i najsłuszniejsze rozwiązanie kwestyi. Oby ten nowy zwrot, ten nowy okres w historyi sporu językowego w Czechach, doprowadził do pomyślnego rozwiązania sprawy.

Komisya kontyngentu podatku zarobkowego.

D. 24 b. m. zebrała się komisya kontyngentu podatku zarobkowego na VI. swą sesyę pod przewodnictwem P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego w apartamentach Ministerstwa skarbu.

Zagajając posiedzenie, oddał dr. Korytowski hołd przedewszystkiem pamięci zmarłego gen. sprawozdawcy komisyi, Emila br. Kubinzky'ego, jakoteż zmarłego świeżo zastępcy Moraw, Karola Bubeli. Następnie z uznaniem wspomniał P. Minister o zasługach JE. P. Ministra Dawida Abrahamowicza, który skutkiem powołania do Rady Korony złożył godność członka komisyi.

Przechodząc do przedmiotu obrad, wskazał P. Minister na to, że jest właściwością organizacyi ogólnego podatku zarobkowego, iż wymaga działalności komisyi w duchu wyrównania, aby stosunki ekonomiczne były należycie uwzględnione. Komisya umiała dotąd zawsze sprostać zadaniu i P. Minister spodziewa się, że również teraźniejsza sesya da niemniej pomyślny wynik. Co prawda, nie spełniła się nadzieja, że suma kontyngentów Towarzystw automatycznie przekroczy poziom ustawowej raty przyrostu, o jaką zwiększyć się miała główna suma podatku zarobkowego. Zadanie komisyi ułatwia jednakże nieco tym razem rozkwit wszystkich gałęzi ekonomicznych w Austryi, w ostatnich 2—3 latach i chociaż nawet daje się obecnie spostrzegać pewien zastój, to jednak sądzi P. Minister, że dzięki zdrowym podstawom, na jakich rozwijają się i urastają stosunki ekonomiczne Austryi, niema obawy o zbytnie pogorszenie się pomyślnej konjunktury, przeciwnie — stosunki pomyślne potrwają jeszcze czas pewien.

Dalej z powołaniem się na poruszoną w parlamentarnych kołach kwestyę, czy r. 1909 ma być terminem nowych norm ustawowych w dziedzinie podatków osobistych, oświadczył P. Minister, że jego zdaniem ustawa o podatku osobisto-dochodowym na razie nie wymaga zmiany. Całkowity wymiar opustów został wraz z główną sumą podatku zarobkowego dawno już obliczony, a tak ważna przy podatkach realnych kwestya dodatków, nie ma żadnego znaczenia przy podatku zarobkowym, przy którym obliczono dodatki już od początku jedynie od przypisów umniejszonych o opust. Rozstrzyga ta okoliczność, że okres lat 10 jest za krótki, by tego rodzaju gruntowna reforma, owa z

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MEWA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Filmer spędził wieczór na Craven Hill Gardens daleko przyjemniej niż mógł się tego spodziewać. Zamiast młodego, figlarnego podlotka, którego pamiętał, znalazł w Doriel młodą panienkę, nader wdzięczną i uroczą. Otwarta i szczera przychylność, jaką mu okazywała, dodatnio wpłynęła na jego naprężone nerwy.

Wrócił dość późno do domu. Izolda spała spokojnie na szczebelku, z głową ukrytą pod skrzydłem; ten widok obudził skruchę w sercu młodzieńca. Czy spoczywałaby tak błogo, gdyby wiedziała, zkąd on przyszedł i jak całkowicie zapomniał o niej?

Postanowił nie widywać się więcej z Doriel i przez czas jakiś wytrwał w swojem postanowieniu.

Na nieszczęście, Izolda nie mogła, lub nie chciała być dla niego inteligentną towarzyszką. Zdawała się lubić go na swój sposób; ale traciła zwolna swoją pierwotną wesołość; i bywały chwile, w których się obawiał czy nie znajduje go nadto nudnym. Jestto faktem godnym zanotowania, że nic nie zraża więcej w uczuciu miłości, jak proste podejrzenie, że się zanudza istotę, którą się kocha. Filmer przekonał się wkrótce, że znudzenie było wzajemne.

Jakże się więc dziwić, że od tej pory szukał czasami pociechy i rozrywki wpatrując się w sprytną twarzyczkę Doriel i słuchając jej wesołego szczebiotu? Nie wspominał o tem mewie: nie byłaby go zrozumiała. Ale będąc z Doriel, starał się dać jej do poznania, że tajemnicze zmartwienie wyodrębniało go od reszty ludzi, i że serce jego zamarło na wszelką ziemską miłość.

On sam temu głęboko wierzył; myślał, że ona także sobie sprawę z tego zdawała, gdy pewnego wieczora spostrzegł niebezpieczeństwo, ku któremu na ślepo dążyli oboje. Był na obiedzie w Craven Hill Gardens. Umieszczono go, jak zwykle, obok Doriel. Z drugiej strony miała za sąsiada pewnego młodzieńca, nazwiskiem Mowbray. Ładny chłopak, miernej inteligencyi, lecz zbudowany jak atleta, poddawał się widocznie czarowi miss Doriel; i można było się spodziewać, że i ona zaszczyci go pewnymi względami przynajmniej o tyle, o ile grzeczność wymagała.

Filmer z całą uczciwością starał się nie przeszkadzać temu. Rozmawiał z drugą swoją sąsiadką, a na zaczepki Doriel odpowiadał krótko, zaledwie że nie z niechęcią. Ona jednak nie dawała za wygranę i chcąc go pozyskać, roztoczyła wszystkie swoje czarodziejskie sposoby, rzeczywiście olbrzymie, zaniedbując całkowicie biednego Mowbraya.

Filmer spostrzegł z przerażeniem, że serce jego jest bardzo żywotne. W dalszym ciągu obiadu i później, gdy wrócili do salonu, uległ wreszcie bez żadnych zastrzeżeń urokowi Doriel.

Ale wracając do domu doznał koniecznej w takich razach reakcyi. Ujrzał się jak w mgnieniu błyskawicy, bliskim zakochania się w Doriel. Jeżeli w dalszym ciągu będzie go zachęcać w ten sposób, nic go nie powstrzyma od oświadczenia się o jej rękę. A on oddał się, oddał uroczyście, na całe życie Izoldzie.

Izolda czuwała dziś wieczorem. Widocznie chciała czekać na niego. Ciężko mu przyszło znieść na sobie wzrok jej pełen wyrzutów.

— Wiem dobrze co byś powiedziała, gdybyś mogła — bąknął zawstydzony. — Zasługuję na to. Bezwstydnie ciebie zaniedbałem ostatnimi czasy, Izoldo. Odtąd, przyrzekam wszystkie wieczory spędzać przy tobie.

Izolda, zamiast podnieść głowę według swego zwyczaju, który często pogrążał Filmera w prawdziwą rozpacz, zaczęła skubać się dzióbkiem pod skrzydło; następnie, patrzyła przez chwilę bacznie na Filmera. Potem, zwolna, w okoleniu miękkiego pierza, oczy jej błyszczące przymknęły się. Czuł, że się uspokaja i przebacza mu.

* * *

Bezwątpienia, iż umysł bardziej prozaiczny i praktyczniejszy od umysłu Filmera, nie bez buntu zgodziłby się na wyrzeczenie wszelkiej nadziei szczęścia w małżeństwie, pozostając na całe życie połączony platoniczną miłością z prostym ptakiem. Ale dla jego egzaltowanej i mistycznej natury taka abnegacya wydawała się wyraźnym obowiązkiem. Izolda zresztą zgodziła się na jeszcze większe poświęcenie przechodząc w ciało ptaka tak mało romantycznego, oddając się w niewolę mewie. Był zdecydowany nie martwić więcej tej czułej duszy. I pomimo, że go to wiele kosztowało, unikał Challisów, mając nadzieję, że w końcu zrozumieją, iż pragnie zostać w osamotnieniu.

Wyrzeczenie się to nie minęło bez pewnej nagrody: zdawało mu się, iż rzeczywiście mewa czyni co może, aby zapełnić próżnię jego żywota. Codzień stawała się bardziej uprzejma i uległa. Ruchliwe ożywienie, które mu się dawniej w niej nie podobało, zniknęło zupełnie. Powstrzymywała się nawet w żarłoczności swego apetytu, jakby z uprzejmości dla jego uprzedzeń; i z wielkiem wzruszeniem zauważył, że zaledwie dawała się skusić najapetyczniejszym ślimakiem.

Rok dopływał do końca; Filmer prawie zupełnie potrafił już usunąć z pamięci Doriel, gdy pewnej niedzieli po południu służąca otwierając drzwi, zaanonsowała: „M. i miss Challis".

Filmer podskoczył z szaloną radością; miał wszakże nadzieję, że ten ruch uszedł uwagi mewy.

— Wracamy z nieszporów z opactwa — objaśniła Doriel, bardziej urocza niż kiedykolwiek, w czarnym kapeluszu i w futerku, w którem jej było prześlicznie. — Uprosiłam Franka, aby mnie tu przyprowadził, gdyż chciałam zapytać co znaczy, żeś nas pan tyle tygodni zaniedbał?

— Przedstawiałem jej — rzekł Frank — że przebywasz właśnie jeden z twoich napadów mizantropii i nie znosisz, aby ci przeszkadzano. Chciała tu przyjść, pomimo wszystkiego. Utrzymuje, że masz jakiś żal do nas.

Filmer, bąkając niezrozumiałe wyrazy, poczęstował ich herbatą. Nie sądził, aby mewa mogła mieć coś przeciw temu.

— Wie pan, mam wrażenie, że jesteś uszczęśliwiony, że nas widzisz! — rzekła nagle Doriel. — Proszę przyznać, że pan czułeś się tutaj przerażająco smutny.

— On! — zaprotestował Frank z wybuchem śmiechu. — Ma przecież do towarzystwa swoją ukochaną mewę!

— Mewę! — krzyknęła Doriel. — To to jest w tej klatce? Szczególniejsze upodobanie! Nie myślałam, że mewy są takie brzydkie. Czemu ona tak bije do mnie skrzydłami?

— Nie jest przywykła do uwag podobnych — odrzekł Filmer podrażniony.

Doriel się zdziwiła. Następnie z wyzywającym dobrym humorem:

— Bardzo mi przykro — rzekła. — Proszę mi wybaczyć. Słyszysz, mewo, przepraszam ciebie. A żeby dać dowód, że nie masz do mnie żalu, chodź usiąść mi na ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

roku 1896 wżyła się w ludność. Co do podatków osobisto-dochodowych można jeszcze czas jakiś czekać, dozwalając spokojnie rozwijać się istniejącemu urządzeniu i uzupełniać je w każdym kierunku. Teraz należy zająć się innemi gałęziami podatków bezpośrednich, pod którym to względem P. Minister wskazuje na swe ponowne oświadczenie co do zamierzonego wniesienia projektu ustawy o reformie podatku od budynków.

Referent, radca sekcyjny dr. **Pensch** w wyczerpującem sprawozdaniu wywodził nasamprzód, że pomimo wielkiego ekonomicznego rozkwitu suma kontyngentu Stowarzyszeń, o ile na razie można ją było rachunkowo zestawić, mniejsza jest o 400.796 kor. 2 hal., t. z. 1·28 prc. od głównej sumy podatku zarobkowego *pro* 1908/9 obliczonej na 36,632.880 koron. Głównej przyczyny ubytku należy szukać w tem, że wedle obowiązujących ustaw o podatku osobisto-dochodowym kontyngent Stowarzyszeń na nowy okres zarachowania oblicza się na podstawie zarachowania podatków od członków stowarzyszenia w ubiegłym okresie bez względu na zmianę stosunków ekonomicznych. Tak więc ci członkowie odnośnego Stowarzyszenia, którzy już przedtem skontyngentowani zostali w zarachowaniu, nie przyczyniają się do przyrostu ogólnej sumy podatku zarobkowego, nowopowstałe zaś zakłady, które płacą tytułem podatku zaledwie 11 procent całego podatku zarobkowego, nie mogą naturalnie w rubryce przybytku zrównoważyć sumy 10-krotnie większej. Nowy wymiar pomnożył i bez tego przyrost o 417.626 koron; reszta zaś w sumie 460.796 kor. 2 hal. dałaby się nietylko łatwo uzyskać, lecz nawet byłaby znacznie większa, gdyby licznym, większym i mniejszym przedsiębiorstwom, które w czasie gospodarczego rozkwitu rozszerzyły swe zakłady, przypisano nie dawne kwoty podatku, lecz takie, które odpowiadałyby znacznie zwiększonej zdolności zarobkowej. Właśnie teraz, mniejszy ubytek bynajmniej nie jest argumentem, który przemawiałby za tem, że ustawowo ustalony przybytek przy ogólnym podatku zarobkowym jest za wysoki. Wynosi on zresztą zaledwie 1·2 procent rocznie, natomiast zaś przybytek przy wszystkich podatkach osobistych bezpośrednich wynosi rocznie 2·5 procent, a przybytek na podstawie dawnych ustaw podatkowych wynosił 2·149 procent. Nowe uregulowanie ustawy o podatku osobisto-dochodowym w roku 1909 może, ale nie musi nastąpić i nie jest niezbędnie potrzebne dla ogólnego podatku zarobkowego, gdyż komisya kontyngentu może odpowiednio podnieść obrachowane na razie kontyngenty Stowarzyszeń, o ile nie odpowiadają zmienionym stosunkom.

Referent omawiał następnie wyczerpująco bogate materyały, dostarczone komisyi przez Ministerstwo skarbu. Znajduje się wśród nich między innemi nowa statystyka podatku zarobkowego wielkich przedsiębiorstw przemysłowych — z przeciętnem opodatkowaniem, dalej licznie nadeszłe wpływy, w ich rzędzie propozycya berneńskiej Izby handlowej o utworzenie zawodowej Rady przybocznej dla komisyi kontyngentu, uchwała morawskiej krajowej komisyi podatku zarobkowego i prośba libereckiej (Reichenberg) Izby handlowej o dostarczenie statystycznych materyałów co do ogólnego podatku zarobkowego.

Załatwiwszy po myśli żądań wnioski o zniżenie, względnie podwyższenie poszczególnych kontyngentów Stowarzyszeń stworzyłoby się ostatecznie ubytek zaledwie 135.083 koron 80 hal., który wedle obowiązujących ustaw o podatku osobisto-dochodowym należałoby pokryć przez podniesienie wszystkich kontyngentów Stowarzyszeń o 0·376 prc.

Po wywodach referenta wybrała komisya podobnie jak w poprzednick sesyach podkomitet z dwunastu, do którego pod przewodnictwem szefa sekcyi dr. Meyera wszedł między innymi p. Leopold Baczewski.

Po rozdzieleniu referatów odroczył się subkomitet do połowy marca, by w tym czasie przestudyować gruntownie materyały.

Zamach na szacha perskiego.

Do *Biura Reutera* donoszą z Teheranu: W jednej z wąskich ulic z dachu domu rzucono dwie bomby na szacha, który właśnie miał zamiar wyjechać do swej wiejskiej posiadłości pod Teheranem. Jedna bomba wybuchła w powietrzu, druga zaś na ulicy, tuż pod automobilem. Trzech jeźdźców z eskorty zginęło na miejscu, a przeszło 20 osób odniosło rany. Szach nie siedział w automobilu, lecz jechał w innym powozie w pewnem oddaleniu za automobilem i temu zawdzięcza ocalenie. Po zamachu szach nie pojechał dalej, lecz wysiadł z powozu i wszedł do pobliskiego domu, zkąd wkrótce pod silną eskortą powrócił do pałacu.

Policya przeszukała natychmiast dom, z którego rzucono bombę, lecz rewizya spełzła na niczem.

W uzupełnieniu tej wiadomości podają jeszcze następujące szczegóły: Wzdłuż całej ulicy, którą miał przejeżdżać szach, czekały jego przyjazdu rozmaite podejrzane indywidua. Powóz szacha otaczała silna eskorta. Nagle słyszeć się dały dwa silne wybuchy, jeden po drugim.

Według jednej wersyi, obie bomby miano rzucić z dachu jednego domu, według drugiej, bomby te mieli rzucić dwaj ludzie, znajdujący się na ulicy, których żołnierze z eskorty położyli trupem na miejscu.

Po zamachu szach blady i drżący z przerażenia wysiadł z powozu i w otoczeniu oficerów gwardyi wszedł do najbliższego domu, gdzie zabawił kwadrans, poczem ochłonąwszy nieco, powrócił otoczony silną eskortą do pałacu.

Policya dokonała natychmiast rewizyi w domach, znajdujących się obok miejsca zamachu, i aresztowała wiele osób. Aresztowani wypierają się wszelkiej winy i zapewniają, że jacyś zbrodniarze dostali się na dach, rzucili bomby, a następnie uciekli.

Rzucone bomby sprawiły ogromne spustoszenia. Oprócz żołnierzy z eskorty zginęło także kilku przechodniów, a oprócz tego jest rannych ciężko lub lekko przeszło 30 osób.

Żołnierze z eskorty rzucili się na publiczność, znajdującą się na ulicy i poczęli ją masakrować. Wiele osób zginęło pod szablami eskorty, wiele odniosło rany, a inne aresztowano.

Do *Berl. Tageblattu* donoszą, że dwóch ludzi strzelało także do powozu, w którym szach jechał. Po zamachu zapanowało wielkie przerażenie, wszyscy chwilowo potracili głowy. Pogłoski o zamierzonym zamachu na szacha krążyły już od dawna, od czasu jego zatargu z parlamentem. Poselstwo perskie w Berlinie otrzymało wczoraj tylko krótkie doniesienie, że na szacha dokonano zamachu, ale że wyszedł z niego cało. Poseł perski opowiadał redaktorowi *Berl. Tageblattu*, że szach oddawna już otrzymywał przestrogi, iż gotuje się zamach na jego osobę. Radzono mu też, aby nie wyjeżdżał z pałacu, gdyż może to grozić niebezpieczeństwem. Szach chcąc uwolnić się od grożącego mu niebezpieczeństwa, zamierzał wyjechać z Teheranu do swej wiejskiej posiadłości, ale wskutek zamachu powrócił do Teheranu.

KRONIKA.

Lwów, 29 lutego.

— **Kalendarz.**
Niedziela (1 marca):
Albina. — Budzisława. — Ftcodora M.
Wschód słońca o godzinie 6·15 rano, zachód słońca o godzinie 5·00 po południu.
Poniedziałek (2 marca):
Symplicyusza. — Radosława. — Lwa pap.
Wschód słońca o godzinie 6·13 rano, zachód słońca o godzinie 5·02 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Pukasowce, powiatu stanisławowskiego, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 200 koron.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski,** w przejeździe z Wiednia, bawił onegdaj w Krakowie, gdzie zwiedził w towarzystwie ks. prałata Wądolnego zakład witrażów i mozaiki architekta p. S. G. Żeleńskiego.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik 95 p. p. Jan Fabrizii, naczelnik I. oddziału w Ministerstwie wojny, odznaczony orderem Żelaznej Korony III. klasy.

Grecko-oryentalnym kapelanem wojskowym II. klasy w rezerwie zamianowany ks. Mikołaj Grigori przy rezerwie uzupełniającej 41 p. p.

— **Wybory do Sejmu krajowego.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Celem porozumienia się w sprawie wyboru posła do Sejmu krajowego zapraszają podpisani szanownych wyborców dawnego obwodu kołomyjskiego na zebranie przedwyborcze na dzień 5 marca 1908 o godzinie 3 po południu do sali posiedzeń Rady powiatowej w Kołomyi. *Stanisław Jasiński, Stefan Moysa Rosochacki, Antoni Theodorowicz.*

— **Doroczne 40-godzinne nabożeństwo** w kościele OO. Jezuitów odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 marca b. r. w następującym porządku: o godz. 6 prymarya, o 8 wotywa, o 10 pontyfikalna suma (w niedzielę w obrządku grecko-katolickim, ze śpiewem alumnów ruskich; w poniedziałek w obrz. ormiańskim; we wtorek w obrz. łacińskim). O godzinie 4 minut 30 nieszpory z kazaniem celebrowane w niedzielę przez OO. Franciszkanów; w poniedziałek przez OO. Zakonu Braci Mniejszych (OO. Reformatów); we wtorek przez OO. Kapucynów. Kazania we wtorek wygłoszą na sumie ks. Dzidzielewicz, na nieszporach O. Anioł Kapucyn. Uroczystość zakończy procesya, prowadzona przez ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesyi w swoim dziale rachunkowym: zastępcą dyrektora Józefa Schmidta; rewidentami: Władysława Januszkiewicza i Karola Frydmana; adjunktami: Gustawa Neussera i Antoniego Gorgosza; oficyałami: Maryana Antonowicza i Aleksandra Lisiewicza; asystentami: Aleksandra Polickiego i Władysława Bielicha; praktykantami: Józefa Dzieciniaka, Edwarda Iwanickiego i Stanisława Edwarda Dąmbskiego; aplikantami: Józefa Hanulę, Józefa Mokudę i Jana Nędzowskiego.

— **Obchód Wyspiańskiego,** urządzony staraniem „Towarzystwa wzajemnej pomocy polskich literatów i artystów“, zapowiada się jak najlepiej. Okrasą jego programu będzie w części deklamacyjnej refren, skomponowany przez p. Stanisława Niewiadomskiego. Refren ten powtarzać się będzie po każdym numerze deklamacyjnym i będzie jakby wspomnieniem chóru z scenaryusza Wyspiańskiego.

Prócz tej kompozycyi p. Stanisław Niewiadomski złożył na ręce p. Sołtysa pieśń z „Akropolis“, a wszyscy kompozytorzy biorący udział, specyalnie na ten dzień skomponowali utwory.

O dalszych częściach programu doniesiemy jeszcze publiczności, która zamawiając tak wcześnie bilety, daje dowód wielkiego zainteresowania.

Do komitetu pań zapisały się jeszcze: Hr. Karolina Dzieduszycka, Anna Gostyńska, Helena Godlewska, Irena Trapszo-Chodowiecka.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego oficyała, Józefa Dubieńskiego, zastępcę naczelnika urzędu ruchu we Lwowie, naczelnikiem takiegoż urzędu w Ickanach, a oficyała, Kazimierza Oknińskiego, naczelnika urzędu stacyjnego w Zagórzanach, naczelnikiem urzędu ruchu w Żywcu. Dalej zamianowany został komisarz maszyn, Ludwik Zagórny Marynowski, w Nowym Sączu, kierownikiem oddziału dla montowania lokomotyw w warstatach w Stanisławowie.

Nakoniec uwolnieni zostali: inspektor Benedykt Siebauer, od obowiązków naczelnika I. sekcyi konserwacyi; starszy rewident Ferdynand Wyspiański, ze względu na stan zdrowia, od obowiązków rewizora kas, oraz starszy komisarz maszyn, Szymon Barwiński. od obowiązków kierownika oddziału warstatowego dla montowania lokomotyw — wszyscy trzej w Stanisławowie.

— **Krajowy wiec** państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych odbędzie się dnia 8 marca b. r. o godzinie 4 po południu w wielkiej sali obrad Rady miejskiej.

— **Wieczorek kotylionowy w »Gwieździe«** odbędzie się dziś, w sobotę, 29 b. m., przy dźwiękach orkiestry 80 p. p. Początek o godzinie 9 wieczorem.

We wtorek, dnia 3 marca, urządza „Gwiazda“ ostatni wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Zaproszenia wydaje kancelarya „Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska l. 7). Ceny wstępu dla młodzieży akademickiej zniżone.

— **Z Najwyższego Trybunału kasacyjnego.** Z Wiednia telegrafują: Najwyższy Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez Dymitra i Michała Kaczyńskich, z których pierwszego trybunał przysięgłych we Lwowie skazał za zbrodnię morderstwa na karę śmierci, drugiego zaś na 10 lat ciężkiego więzienia.

Ten sam Trybunał pod przewodnictwem radcy Dworu Dunikowskiego przychylił się do zażalenia nieważności, wniesionego przez Michała Pruszaka, skazanego przez trybunał przysięgłych w Nowym Sączu na karę śmierci za zamordowanie teścia, zniósł wyrok i polecił przeprowadzić nową rozprawę.

— **Ślub** panny Matyldy Matkowskiej z p. Janem Zarzyckim, aptekarzem ze Lwowa, odbył się dziś. w sobotę, o godzinie 10 rano we Lwowie, w kościele Najśw. Panny Maryi Śnieżnej.

△ **Zgubiono:** srebrny zegarek damski z czerwoną wstążeczką.

△ **Kąsający amant.** Do mieszkania wdowy Antoniny Kubrakowej, zamieszkałej przy ul. św. Marcina l. 20, wpadł wczoraj syn rzeźnika Józef Zajączkowski i grożąc kobiecie nożem, domagał się od niej zezwolenia na widywanie się z jej córką Katarzyną, Gdy Kubrakowa poczęła wołać o pomoc, napastnik zbiegł, na pożegnanie jednak ukąsił drugą córkę Kubrakowej w ramię.

△ **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Sobieskiego l. 10 wybuchł wczoraj w piwnicy, należącej do inżyniera p. Miączyńskiego ogień, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z płonącą świecą służącego p. Miączyńskiego, Stefana Morawskiego. Ofiarą płomieni padły szkiełka do lamp, poowijane w słomę. Szkoda wynosi około 500 koron.

△ **Okradzenie trafiki.** Z Kozowej nadeszła wczoraj do tutejszej policyi w drodze telegraficznej wiadomość, że w nocy z czwartku na piątek okradli niewyśledzeni dotąd sprawcy tamtejszą trafikę Kurzrocka. Złodzieje zabrali znaczną ilość stempli, tytoniu i cygar.

△ **Nieostrożna jazda.** Piętnastoletni Leib Menkes jadąc wczoraj szybko ulicą Grodecką, najechał na przechodzącego tamtędy robotnika kolejowego, Wojciecha Witosika, który dostawszy się pod konie, odniósł dość znaczne obrażenia. Witosika opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy realności przy ul. Strzeleckiej l. 5 skradziono wczoraj jednej z tamtejszych lokatorek krąg sera szwajcarskiego, wartości 50 koron.

Do mieszkania kupcowej Nechy Münzerowej w Rynku l. 8 dostał się wczoraj złodziej i po rozbiciu szafy skradł 30 nowych koszul damskich i męskich, chustkę tybetową i jedwabną, wyrządzając szkodę na przeszło 100 koron.

Ze schodów realności przy ul. Bema l. 5 skradziono wczoraj 6 metrów chodnika żółtego koloru i mosiężne druty do przytrzymywania chodnika.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Ramski, adjunkt sądowy, w 44 r. życia; — Karolina z Richlerów 1 v. Hossmannowa 2 v. Bartoszewska, w 76 r. życia;

w Wiedniu, Paulina Lucca, jedna z najsławniejszych spiewaczek; — Piotr Sixel, pułkownik, komendant 95 pułku piechoty, stojącego załogą we Lwowie.

— **Schwytanie zbiegłego więźnia.** Policya krakowska wyśledziła już i aresztowała Kazimierza Pierona, który wraz z drugim więźniem Lorkiem, wybiwszy dziurę w suficie, uciekł onegdaj z więzienia krakowskiego sądu krajowego karnego. Lorka dotychczas nie schwytano.

— **Poszukiwanie »potępieńca«.** W tych dniach w kaplicy w Jeziornie, pod Warszawą, i w kościele słomczyńskim dokonano rewizyi, poszukując jakiegoś obrazu z wizerunkiem „potępieńca“.

Proboszcz miejscowy ks. Tymieniecki, nie mógł sobie na razie zdać sprawy z przyczyny oryginalnych poszukiwań, po jakimś czasie dopiero rzecz się wyjaśniła. Podstawą do rewizyi była wiadomość zamieszczona w pismach rossyjskich, a zaczerpnięta ze sprawozdania zjazdu delegatów Tow. kultury polskiej, podanego przez jedno z pism warszawskich. Pismo to przytoczyło skargę jednego z delegatów, iż „podczas misyi OO. Redemptorystów proboszcz słomczyński wystawił obraz potępieńca, któremu ustami, uszami, oczami i t. p. buchał ogień, a na czole miał on napisane „kultura“.

W istocie o czemś podobnem prawił jeden z delegatów, ale nie z Jeziorny, co też w kilka dni po zjeździe przewodniczący sprostował w piśmie, które rzekomy fakt ogłosiło. W sprostowaniu tem zaznaczono, iż ów „potępieniec“ istnieć miał w Ciechanowie, nie zaś w Jeziornie. Aliści i proboszcz z Ciechanowa ks. dziekan Radzikowski, również kategorycznie zaprzeczył, jakoby podobny obraz potępieńca miał istnieć.

Tymczasem wiadomość dotarła do prasy rossyjskiej, nabrała rozgłosu i doszła do władzy, która poleciła zarządzić rewizyę w poszukiwaniu potępieńca, którego stworzyła wyobraźnia jakiegoś zwolennika kultury plotkarstwa.

— **Echa aresztowań petersburskich.** Wydział petersburski ochrony ustalił, że osoby aresztowane w Petersburgu należą do organizacyi bojowej oddziału północnego partyi socyalistów-rewolucyonistów. Osoba, która raniła na wyspie Wasilewskiej dwóch agentów ochrony, po ustaleniu nazwiska, okazała się włościaninem gub. twerskiej, Smirnowem.

Według sprawozdania *Rusi*, pierwsze podejrzenie zwrócił on na siebie tem, że powracał zawsze do domu „późno w nocy, w stanie trzeźwym i z miną zafrasowaną“. Oprócz wymienionych poprzednio, aresztowano także na Newskim prospekcie młodą, przystojną panienkę, szatynkę, w żakiecie karakułowym i takiejże czapeczce. Aresztowana zachowywała się w cyrkule swobodnie, śmiała się i żartowała. Przy rewizyi znaleziono przy niej ukryty w mufce przyrząd wybuchowy o niewielkiej sile, coś w rodzaju „żabki“ dla wywołania popłochu. Nazwiska nieznajomej nie wykryto.

Dnia 23 b. m. na polu próbnem w miejscowości Ochta w obecności specyalistów zniszczono dziewięć przyrządów wybuchowych, znalezionych podczas aresztowań. Przyrządy miały formę bomb metalowych, portfeli i pudełek na cukierki.

Rzeczoznawcy ustalili, że przyrządy nabite były dynamitem, ekstra-dynamitem i częściowo melinitem. Jednocześnie zniszczono i znalezione w kufrach ubrania, jak n. p. całe umundurowanie rewirowego.

— **Mahometanie na Litwie i Białej Rusi.** Niedawno Litwę zwiedzał mufti taurydzki, A. Koroszojski; dokonał on oględzin meczetów i szkół, oraz sprawdził działalność duchowieństwa mahometańskiego. Obecnie mufti złożył ministerstwu spraw wewnętrznych sprawozdanie, w którem mówi, iż mahometanie na Litwie i Białej Rusi zleli się z innemi narodowościami tak dalece, że wielu z nich nie umie nawet mówić swym językiem rodzinnym. Główną przyczyną tego jest brak „mekbetów“, t. j. początkowych szkół tatarskich. Meczety, których zresztą jest niewiele, nie odpowiadają potrzebom ludności ze względu na niezamożność parafian. Mufti zatem prosi ministerstwo spraw wewnętrznych o przyjście z pomocą w pracy nad rozwijaniem uczuć religijnych w najmłodszem pokoleniu mahometan, a to przez otwieranie na koszt skarbu, lub przy pomocy subsydyów ziemskich, „mekbetów“, w których młodzież uczyłaby się religii i języka ojczystego. Nauczycieli możnaby zawezwać z Krymu.

Kronika prowincyonalna.

§ Burmistrzem m. Drohobycza wybrany został p. Rajmund Jarosz, zastępca krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

§ Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Przy rozsadzaniu dynamitem skał w kopalni węgla w Libiążu, nadzorca kopalni, 33-letni Jan Walek, zbliżył się tak nieostrożnie do miny dynamitowej, iż rozsadzona dynamitem skała strzaskała robotnikowi prawą nogę. Ciężko rannego przewieziono natychmiast do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Kronika zagraniczna.

* Kongres antituberkuliczny odbędzie się w Waszyngtonie we wrześniu b. r.

* Cholera. Z Konstantynopola telegrafują: Wśród pielgrzymów, przybyłych z Medyny, stwierdzono d. 24 b. m. cztery wypadki cholery, z tego dwa z wynikiem śmiertelnym, 25 b. m. zaś szesnaście wypadków, z tego pięć z wynikiem śmiertelnym.

* Śmierć dwu osób w płomieniach. W Monachium zgorzała onegdaj sterta siana, która służyła bezdomnym za legowisko. W płomieniach zginęli dwaj mężczyzni. Jak stwierdzono, powodem wypadku było nieostrożne obchodzenie się z ogniem jednego z nocnych lokatorów.

Notatki literacko-artystyczne.

Na dochód budowy pomnika Chopina ogłoszony na jutro koncert w sali „Sokoła" zapowiada się świetnie. Atrakcyą poranku będzie gra na fortepianie prof. Jerzego Lalewicza z Krakowa, który uraczy słuchaczy Fantazyą f-moll i Polonezem fis-moll. W programie orkiestralnym znajduje się druga symfonia Beethovena i „Polonia" Wagnera. Pozostałe bilety nabyć jeszcze można w kancelaryi Tow. muzycznego jutro przy kasie.

O Bogarodzicy w świetle badań najnowszych mówić będzie w poniedziałek, 2 bm., p. Dante Baranowski w sali Towarzystwa muzycznego. Początek odczytu o godzinie 7·30 wieczorem. Wstęp wolny.

Trzeci wieczór sonatowy Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego, którego program zawiera Sonaty Beethovena (2-gą, 8-mą i 9-tą) odbędzie się we środę, dnia 11 marca, w sali Domu Narodnego. Bilety do nabycia w składzie nut Wp. Zadurowicza ul. Akademicka l. 8.

»Polnische Post« Nr. 8. (Wiedeń). Jest to numer niezwykle urozmaicony i zajmujący. Artykuł wstępny p. t. „Kolej w Sandżaku" wyraża w zasadzie uznanie dla projektu kolejowego P. Ministra br. Aehrenthala, omawiając zarazem trudności, jakie się wskutek tego projektu wyłoniły w zakresie polityki międzynarodowej, a które znalazły echo w prasie i w obradach delegacyjnych. Przemysłowi galicyjskiemu poświęca *Polnische Post* bardzo wiele miejsca. Taki fachowiec, jak dyrektor Zygmunt Wohlmann ze Lwowa pisze o „Austryackim przemyśle spirytusowym". P. Włodzimierz Eminowicz ze Lwowa ogłosił artykuł o „Monopolu krajowym na ropę i monopolu państwowym na naftę". Oprócz tego jest jeszcze artykuł o „Założeniu Tow. sprzedaży ropy", oraz artykuł o „Bilansach bankowych" i szereg notatek ekonomicznych pomniejszych. Prof. dr. Rudolf Zuber kończy swój artykuł poświęcony „Reformie Uniwersytetów". „List poznański" maluje znakomicie nastrój umysłów polskich i niemieckich wywołany polityką ks. Buelowa co do wywłaszczenia. W odcinku obszerne streszczenie pierwszego odczytu prof. dr. Jana Bołoz-Antoniewicza o Arturze Grottgerze. Rubryki bieżące są także bardzo urozmaicone.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzynasty „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz jedenasty „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Złoto Renu", Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, drugie przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Nora", sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy (wznowienie) „Bal maskowy", opera w 5 aktach Verdiego. Pierwszy gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Aug. Dianniego.

We środę, po raz pierwszy „Miłość czuwa" (L'amour veille), komedya w 4 aktach R. de Flers i G. Caillavet; z udziałem pp. Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Otrembowej, Michnowskiej, Ogińskiej, Jankowskiej, Rybickiej, Fiszera, Wostrowskiego, Antoniewskiego i Nowackiego. Reżyseruje p. Nowacki.

We czwartek, „Cyrulik Sewilski", opera w 3 aktach Rossiniego. Gościnny występ Mattia Battistiniego i Aug. Dianniego.

W piątek, po raz drugi „Miłość czuwa", komedya w 4 aktach R. de Flers i G. Caillavet.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Bal maskowy", opera w 5 aktach Verdiego. Gościnny występ Mattia Battistiniego i Aug. Dianniego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu, po raz trzeci „Świat bez mężczyzn", krotochwila w 3 aktach Al. Engla i J. Horsta; przekład M. Sachorowskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Ireny Bohuss, Mattia Battistiniego i Aug. Dianniego.

W poniedziałek, III. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Upiory", sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek, „Cyrulik sewilski", opera w 3 aktach Rissiniego; nieodwołalnie ostatni gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Aug. Dianniego.

Załamanie się kopalni soli.

(Dokończenie).

Po za ogrodzeniem obok „pingi" na terenie, do którego wstęp jest wzbroniony, stoi drewniany stary budynek stożkowaty, służący do osłony kieratu wyciągowego. Widać robotników zajętych rozbieraniem budynku, by ocalić przed załamaniem się, któremu bez wątpienia wkrótce i ten teren także ulegnie — materyał drzewny. Ta sama czynność odbywa się w innych także budynkach manipulacyjnych i warstatach. Obszedłszy naokoło drogą, którą przesuwają wozy drzewem naładowane, zbliżam się do ogromnego budynku wśród obszernego obejścia, zamkniętego pokaźną, wysoką bramą z dużym napisem niżej: KUNEGUNDA BANYA i wyżej *Aldárs Szerencze!* (co znaczy: Szczęść Boże!) Jest to główny szyb wydobywalny, od którego cała zapadła kopalnia nosiła nazwisko: „Kopalni Kunegundy". Zabudowanie szybowe przedstawia się zdala dosyć porządnie, z bliska jednak widzi się wszędzie ogromne zaniedbanie i wyraźne cechy starej rudery, świadczące, że koszta administracyi saliny muszą być albo bardzo szczupłe, albo też ogromnie przez zarząd oszczędzane. Wszystkie wogóle budynki i urządzenia czynią wrażenie, jakby kopalnia była własnością prywatnego przedsiębiorstwa, które z zupełnem lekceważeniem względów estetycznych uważa za cel główny zysk możliwie największy.

Szyb „Kunegundy" jest z trzech stron ogrodzony, z czwartej nad przepaścią otwarty. Na podwórzu kręcą się robotnicy zajęci rozbieraniem i odwózką sągów drzewa, przeznaczonego na opał kotłów maszynowych. Przestrzenie zawalone obecnie i oczywiście raz na zawsze dla eksploatacyi stracone, zajmowały dwie kopalnie bezpośrednio z sobą połączone: „Miklos-banya" i „Kunegunda-banya". Kopalnie te stały już od dwóch lat pod wodą, która jednak jest już oddawna solą zupełnie nasycona (26 prc. Na Cl) i w tym wypadku wbrew doniesieniom w telegramach nie miał przypływ wody, co do ilości niezmienny, żadnego bezpośredniego na katastrofę wpływu. Powodem wypadku było załamanie się stropu kopalni, w stosunku do wybranych przestrzeni — za cienkiego. Przewodnik mój, od którego nie wiele mogłem się dowiedzieć, bo więcej w jego opowiadaniu było *igen* i *tesek* niż słów powtórzenia godnych, zaprowadził mnie wreszcie na usilną prośbę, do jednego ze starszych urzędników zarządu: uprzejmego, rozumnego i mówiącego dobrze po niemiecku. — W drodze do zarządu zaczepiłem jakiegoś obywatela Slatiny, który łamaną niemczyzną wskazał mi jeszcze jeden opuszczony już szyb „Josefbanya", nie różniący się swym nędznym wyglądem od innych, i wysoki, piętrowy murowany budynek z widocznym zdala na zewnętrznej ścianie wskaźnikiem stanu wody, a zawierającym parowe pompy i zbiornik na wodę, którą tu ciągną z Cisy i rozprowadzają rurami do mieszkań.

Katastrofa nie była niespodzianką czekano na nią od dawna, jak na *malum necessarium*, którego usunąć nie podobna. Bezpośrednim jej powodem było wadliwe założenie dwóch sąsiednich kopalń: „Miklosa" i „Kunegundy" w jednym poziomie, bez należytego uwzględnienia uławicenia pokładu soli, który był ku dołowi w siodło wygięty. Wskutek tej nieoględności, inaczej: przeoczenia, stała się ochronna powała jednej z tych olbrzymich komór za słabą, by udźwignąć mogła ciężar warstwy wierzchniej ziemi, grubości około 22 metrów, która też z czasem załamać się musiała.

Sposób wydobywania soli jest tu zupełnie odrębny od tego, który stosujemy w Wieliczce i Bochni, bo odmienne są także warunki, w jakich sól tu przychodzi. Złoże solne w Slatinie uważać można za jednolity pokład soli, który powstał wskutek nader szybkiego parowania wody morskiej, gdy ziemia miała więcej cieplika, niż ma go teraz, gdy w około buchały wulkany, z których w Sugatak (obok Akny Slatiny) są widoczne w trachitach wygasłe kratery. Sól ta nie posiada prawie zanieczyszczenia warstwami iłastemi i jest miejscami zupełnie biała. Eksploatacya w tak korzystnych warunkach jest wielce uproszczoną. Idzie się w głąb płytkimi szybami, zakłada następnie chodnik główny i wybiera po obydwóch stronach chodnika komory 80 m. długie, 60 m. szerokie, a głębokie i wysokie stokilkadziesiąt metrów. Prosta ta odbudowa nie wymaga żadnych zabezpieczeń. Jedyną ochroną są pozostawione po bokach komór filary solne, a w górze strop odpowiednio gruby, by się nie załamał pod naciskiem ziemnej warstwy.

Woda dostała się do kopalni Miklos i Kunegunda już w r. 1905. Z początku przypływała w takiej ilości, że ją maszynami wodociągowemi pokonać było można. Przypływ ten jednak zwiększał się z dniem każdym. Zwierciadło wody podniosło się w kopalni do wysokości 80 metrów, wskutek czego o odwodnieniu i o dalszej robocie w kopalni nie było mowy. Ponieważ woda jest solanką nasyconą, więc wpływ jej destrukcyjny ustał od dawna. Zkąd ten przypływ pochodzi, trudno orzec na pewne, przypuszczać jednak należy, że jest to woda z Cisy, która przez żwiry nieznaną drogą podziemną utorowała sobie wstęp do kopalni. Nad odprowadzeniem tej wody pracuje zarząd kopalni nieustannie. Do celu tego ma posłużyć osobna sztolnia (*Erbsstollen*), która z jednej strony dosięgła już długości 300 m., z drugiej 800 m.

Zarząd górniczy w Slatinie eksploatuje obecnie dwie inne kopalnie, które są w ruchu opodal zalanych: Ferenc-banya i Lajosbanya. Wytwórczość roczna wynosi (według relacyi urzędnika) 400.000 centn. metr. soli.

Pod tym samym zarządem w Slatinie znajdują się, w odległości około półtora godziny drogi, dwie nowe kopalnie: Ronasek i Sugatak, które wydają rocznie około 450.000 centn. metr. soli.

Sól ztąd wywożą także do Bułgaryi i Serbii, licząc 1 K. 20 h. za centn. metr., sprzedają również do fabryk sody za kwotę bajecznie niską, t. j. licząc centnar metryczny po 10 halerzy.

— Węgry mają tyle soli — mówił urzędnik z dumą — że mogłyby nią przy pomocy Siedmiogrodu zasilić świat cały. Brak nam tylko niestety materyału opałowego.

— Widziałem tu wszędzie dużo drzewa — wtrąciłem — palicie pod kotłami maszynowymi drzewem?

— Tak, ale drzewo jest drogie, sąg kosztuje 18 koron, więc sprowadzamy na opał ropę z Galicyi, płacąc za centn. metr. 7 K. 38 h. Niestety! nie jesteśmy w położeniu tak szczęśliwem, jak Galicya, ropy nie mamy! Szukaliśmy ją głębokimi wierceniami w Eperies, ślady się pokazały, ale prócz śladów dotychczas nic więcej.

— Dlaczego zarząd nie zużytkuje do ruchu siły wody z Cisy, macie w pobliżu motor tak znakomity i tani?

— To wymaga dużych wkładów inwestycyjnych i sprawa znajduje się ciągle w stadyum projektu — *pium desiderium*.

— Dam panom dobrą radę — rzekłem — poproście polskiego inżyniera, dyrektora kopalni z Jakobeni, p. Faustyna Krasuskiego, który tam oddawna kopalnie manganu wodą z Bystrzycy pędzi — on wam tu bezzwłocznie turbiny nad Cisą urządzi.

Ale *baratom Magyar* udał, że słów mych nie dosłyszał, więc przeszedłem na inny temat, informując się w kwestyi drożyzny i poborów służbowych górniczych urzędników.

— Drożyzna jest taka, jak w Austryi i pobory służbowe te same, tylko my dostajemy tu także tantyemy. Jeśli koszta produkcyi są niższe, to tantyema jest wyższa i wynosić może 50 procent rocznej płacy, wskutek czego dyrektor kopalni, starszy radca otrzymuje czasem tantyemę w kwocie 3500 koron, które wypłaca się naraz, po zamknięciu rachunków rocznych, tak około lipca.

— Bardzo chwalebny zwyczaj — pomyślałem — wartoby go u nas wprowadzić i równocześnie wyłuszczyłem sobie odrazu kwestyę: dlaczego budynki szybowe i manipulacyjne są tu w stanie tak opłakanym. Tantyema to wielkie słowo, które do oszczędności zachęcić potrafi!

— Czy rząd duże zapłaci wynagrodzenie za popękane w skutek załamania domy i uszkodzone grunty?

— Rząd nic nie zapłaci, bo wszystkie grunty w całej Slatinie są jego własnością i tylko rząd może je wydzierżawić, lub na budowę domu zezwolić. Rząd węgierski był oględny i przewidujący. Zagwarantował sobie pobyt tylko tych mieszkańców w Slatinie, których mieć zechce i żaden osiedlać się tu nie może Żyd spekulant, któryby dziś na załamaniu robił dobre „geszefty".

Godzina była późna, więc musiałem zakończyć interview, wyrażając przytem mój podziw nie mały, że Węgier włada tak dobrze językiem niemieckim.

— Nabrałem się za ten język przez całe gimnazyum w skórę od ojca. Co roku miałem poprawkę i co rok przez ten język popsute wakacye. Za to teraz dzieciom moim idzie lepiej.

— Uczą się chętniej po niemiecku? — spytałem.

— Nie uczą wcale! — krzyknął — mają język francuski, angielski, to dla człowieka inteligentnego zupełnie wystarczy! — niemieckiego nie trzeba!

Drogą oświetloną licho, choć elektrycznie, lampkami żarowemi, czyniącemi wrażenie lichych kanfinówek, powróciłem ze Slatiny do Szigetu, gdzie na rynku płonęły duże jasne łukowe lampy. Katastrofa w sąsiedniej Slatinie snadź nie zbyt mocno dotknęła mieszkańców, bo w hotelu pierwszorzędnym „pod Koroną" trafiłem właśnie na moment, gdy elita towarzystwa w Szigecie, przy hucznej i wybornej cygańskiej orkiestrze, rozpoczynała zabawę — czardaszem. *K. Z.*

Z tragedyi życia Poety.

(Lenau und die Familie Löwenthal, Briefe und Gespräche, Gedichte und Entwürfe, mit Bewilligung des Freiherrn Arthur von Löwenthal. Ausgabe, Einleitung und Anmerkungen vom Prof. Dr. Eduard Castle. Leipzig 1906.)

(Ciąg dalszy).

Czuła i miękka dusza Lenaua przeobraża się pod wpływem ogarniającej go miłości. Nowe pojęcia zarysowują się na tle tego uczucia. Sceptyk staje się wierzącym; pesymista ma wizye szczęścia. Wszystko, co dziś wegetuje i cierpi, musi kiedyś rozwinąć się w szczęściu: inaczej miłość wieczysta byłaby fałszywą tylko przynętą. „Znalazłem przy tobie — pisze — więcej rękojmi życia wiecznego, niż we wszystkich spostrzeżeniach o świecie, jakie poczynić mogłem. Gdy, w chwili szczęśliwej, mniemałem, iż osiągnąłem punkt kulminacyjny miłości i że tylko mam umrzeć, gdyż już nic piękniejszego nastąpić nie może, — łudziłem sam siebie: za każdym razem nadchodziła chwila jeszcze piękniejsza, w której miłość moja dla ciebie potęgowała się jeszcze bardziej. Te przepaści życia, zawsze nowe, coraz głębsze, dawały mi rękojmię jego wieczystego trwania". — Przepaści te pociągają go; zatapia w nich ciągle wzrok olśniony; nawet w obecności Zofii doświadcza milczących zachwytów. „Zapytywałaś mnie często: O czem teraz myślisz? A właśnie w tych chwilach, w których byłem najszczęśliwszy, nie myślałem zgoła o niczem, zatopiony zupełnie w miłości, jak się zatapia pobożny w modlitwie. Miłość nie posiada słów, bo jest wyższą ponad myśl wszelką. O, Zofio, trzeba, abyś mnie kochała, jako najlepsze swoje dzieło. Moje radości i nadzieje, które były zamarły, ożyły oparte na tobie, życiem nowem i piękniejszem. Ty jesteś moją pociechą, ogniskiem, przy którem się ogrzewam. Ty jesteś mojem objawieniem; zawdzięczam tobie zgodę moją z tym to światem i spokój w tamtym, przyszłym". Religia jego, oświadcza wyraźnie, stała się nieodłączną od jego miłości. Nie może myśleć o Zofii, nie myśląc o Bogu.

On wierzy teraz w Boga osobowego. „Jest rzeczą niemożebną — pisze — aby sztuczne i nieczułe siły przyrody wytworzyć mogły taką jak ty istotę. Ty jesteś ukochanem dziełem Boga osobowego i miłującego". Poeta czuje się połączony z Bogiem w jednem i tem samem uczuciu: to ostatni stopień tego mistycznego podniecenia, posuwającego się niemal do profanacyi, do bluźnierstwa. „Obudziłem się — pisze — tej nocy z rozkoszną myślą o tobie. Wola Boża co do nas objawiła mi się nagle, jasna jak słońce. Miłość nasza jest tylko cząstką Jego miłości". I dodaje tajemniczo: „Wytłumaczę ci to innym razem".

Ta metafizyka miłości potrzebowała tem bardziej wytłumaczenia, że w praktyce życiowej z trudnością mogła być zastosowaną. Lenau aż do zbytku powtarza, iż idzie mu tylko o duszę Zofii. Ale nie mógł nie zauważyć, że ta dusza przejawiała się w blasku pięknych oczu, we wdzięcznym uśmiechu ust i w uroku wszystkich rysów postaci. Udział duszy w osobie Zofii był niewątpliwie najpiękniejszy, lecz dlaczegóżby to być miał tylko udział częściowy? „Byłoby to — powiada Lenau — grzechem przeciw twej duszy, gdybym nie mógł zapomnieć o twojej cielesnej powłoce. A jednak ta twoja powłoka cielesna jest tak piękna i tak pełna du-

szy we wszystkich swych częściach, iż nie mogę pozbyć się myśli, że byłbym zjednoczony ściślej z twoją duszą, gdyby i twoje ciało należało do mnie". — Myśl ta prześladuje go pośród najczystszych uniesień mistycznych; odbiera sen w nocy. „Oto — opowiada — przebyłem znów noc burzliwą. Obudziłem się nagle z uczuciem, że ty jesteś przy mnie; zdawało mi się, że cię trzymam w moich objęciach i tak pozostawałem długo, nie wiedząc gdzie jestem, nie wiedząc, że jestem sam". — W pewnych chwilach, Lenau zdaje sobie dobrze sprawę z tego, co się w nim dzieje, że żyje w ustawicznem kłamstwie. Raz przyrównywa Zofię do George Sand; znajduje, że Zofia jest nawet wyższą od niej. A czytając to, niepodobna nie przyrównać Lenaua, szamocącego się w gorączce miłości namiętnej, do Alfreda de Musset. I jeden i drugi chciał wcisnąć poezyę w życie; obu życie zdruzgotało. „Losem moim jest — pisze Lenau — nie odłączać sfery poezyi od sfery życia realnego, ale tak czynić, by one obie krzyżowały się i mieszały z sobą. Nawykły do puszczania wodzy wyobraźni w dziedzinie poezyi, pozwalam sobie na to i w życiu i staje się tak, że w chwilach zapomnienia, ta zdolność, którą zbyt rozwinąłem, unosi mnie, niszczy wszystko, unicestwia sama najpiękniejsze swoje kreacye. Masz słuszność twierdząc, że: „z poetami nic nie da się zrobić". Jestem melancholikiem; busola mojej duszy w swoim ruchu wahadłowym zwraca się zawsze ku boleściom życia. Zdaje się, że religia i miłość nie mogą mi do niczego innego służyć, tylko do przetworzenia tej boleści". Unosi go ciągle to radość z tego, co otrzymał, to gorączkowe oczekiwanie na to, czego jeszcze pożąda, to wreszcie pełna żalu obawa, że tego nie osiągnie nigdy. „Miłość wtrąca mnie z jednej furyi w drugą, z upojeń radości w otchłań rozpaczy. Dlaczego? Bo zaledwie doszedłem do szczytu najwyższej rozkoszy, tak długo i tak gorąco pożądanej, muszę wstecz zawracać. Pragnienie moje, nigdy nie zaspokojone, błąka się, rozdrażnia i zamienia w rozpacz. Czułość moja dla ciebie jest tak wielka, że nie chce wbijać w twoje serce ciernia żalu, a miłość moja, wieczyście w walce z sobą samą, wiecznie zajęta opanowywaniem i dręczeniem siebie, jest bolesnem rozdarciem i staje się taką męczarnią, od której w złych chwilach pragnę być na zawsze wyzwolony. Oto dzieje mego serca".

Usiłowano zbadać, czy i o ile Zofia oparła się, lub uległa namiętnym porywom poety. Frankl twierdzi, że Lenau zapewniał uroczyście w r. 1836, że jego stosunek z Zofią Loewenthal był najzupełniej bez skazy. Lecz czy to, co było prawdą w 1836 r., pozostało również prawdą w latach następnych? Frankl nie waha się nazywać miłości Lenaua dla Zofii „miłością idealną". Świadectwo to jednak staje się nieco podejrzanem wobec tego, że Frankl usunął ze swego wydania listów wiele ustępów, które mogły dać powód do odmiennych komentarzy, a które dopiero prof. Castle przytoczył. Już zastanawia n. p. następujący ustęp z listu Lenaua z 21 listopada 1837: „Jestem zupełnie jak ty. Cóż mogę pisać? Po takiej burzy radości, cóż znaczą słabe słowa? Ale zachowaj tę kartkę, aby w godzinie, która kiedyś nadejdzie, w godzinie dalekiej, przypomniała ci spędzoną godzinę która była piękna. Minęła. Było to boskie zjawisko. Moje serce drży jeszcze. Miłość moja dla ciebie nie da się wysłowić. Nie zapomnij o tej godzinie. Wynagradza ona po stokroć to, cośmy przecierpieli. Jeżeli nie mogłaś całkowicie należeć do mnie, to jednak otrzymałem od ciebie więcej, niż się spodziewać mogłem w najpiękniejszych moich marzeniach. Jak ty jesteś bogata! Ileż ty szczęścia dać możesz, skoro jeszcze tyle zachowujesz przy sobie!". — Przerzucamy kilka kartek i znajdujemy następujący jeszcze bilecik: „Ręka mi drży i serce bije na wspomnienie twoich ostatnich pocałunków. Ucałowałem miejsce, na którem spoczywałaś i byłbym tam pozostał na klęczkach. Miejsce to, gdzie spałaś, ma coś boleśnie rozkosznego; to jakby grób naszych nocy, naszych drogich nocy, które minęły na zawsze. O, Zofio, to, na co pozwalamy sobie, pocałunki nasze przeminą także, lecz przecie mieliśmy je i one zostaną na zawsze wryte w naszych duszach"...

Po tych krótkich i rzadkich chwilach miłosnego upojenia, poeta z tem większą goryczą żałował, że musi „szczęście swoje ukrywać pod płaszczem", gdy on pragnął radować się niem w blasku słońca.

Kilka razy usiłował się wyzwolić. Zofia nie chciała mu w tem dopomódz. Uspokajała go, dopóki był pod jej panowaniem: zatrzymywała, ilekroć chciał się oddalić. Igrała z miłością podobnie jak to czyniła za czasów pierwszej swojej młodości, nie zastanawiając się nad tem, że tym razem gra była znacznie niebezpieczniejsza.

W czerwcu 1839 r. Lenau miał sposobność usłyszenia na pewnym koncercie słynnej śpiewaczki Karoliny Unger, która podówczas występowała w Wiedniu. Rossini charakteryzował tę śpiewaczkę następującemi słowy: „Gorącość Południa, energia Północy, biust z bronzu, głos ze srebra, talent ze złota", Można łatwo wyobrazić sobie, jakie wrażenie wywarła ona na wibrującą duszę Lenaua. Unósł go szalony poryw entuzyazmu. Zaraz nazajutrz pisał do Zofii, bawiącej podówczas u wód w Ischl: „Tragiczna krew płynie w żyłach tej kobiety. Wzbudziła ona śpiewającą burzę namiętności w mojem sercu. Odczułem zaraz, że orkan mnie porywa; walczyłem, broniłem się przeciw potędze jej głosu, niechcąc przed obcymi okazać tak silnego wzruszenia. Naprożno: byłem najzupełniej wzburzony i powstrzymać się nie mogłem. Gdy skończyła, porwał mnie jakby rodzaj gniewu na tę kobietę, która mnie ujarzmiła i cofnąłem się we framugę okna. Ale ona przyszła tam za mną i ukazała mi skromnie swoją rękę, która drżała: ona sama drżała wśród burzy. To kazało mi zapomnieć o moim żalu, albowiem ujrzałem, o czem od razu powinienem był pomyśleć, że coś silniejszego od niej i odemnie przeniknęło jej serce i moje".

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

— Wczoraj odbył się drugi Obiad delegacyjny u Najj. Pana. Obecni byli PP. Ministrowie Aehrenthal, Burian, gen. Schoenaich, admirał Montecuccoli, obaj Prezydenci Ministrów, liczni wysocy urzędnicy, dalej z Polaków Ich Eksc. Madeyski, Dzieduszycki i pp. dr. Głąbiński, dr. Kozłowski i ks. Londzin.

— *Slavische Korr.* ogłasza następujący komunikat: Z kompetentnej strony dowiadujemy się, że przedstawiciele narodnego klubu (czeskiego) odbyli onegdaj konferencyę z P. Prezydentem Ministrów, który poinformował ich o swoim zamiarze rozwiązania sprawy językowej w drodze ustawy. Posłowie czescy określili sasady, na których opierają się wszystkie stronnictwa czeskie bez wyjątku w kwestyi językowej.

Z Lublany donoszą: Podczas wczorajszych wyborów do Sejmu z kuryi miejskiej narodowo-postępowi utrzymali się przy dotychczasowym stanie posiadania. — W okręgu wyborczym Idria, który dotychczas znajdował się w rękach słowiańskiej partyi ludowej, przyjdzie do ściślejszego wyboru z kandydatem stronnictwa narodowo-postępowego.

— Prezydent węgierskiej Delegacyi Barabasz zaprosił członków tej Delegacyi na konferencyę, która odbędzie się w Budapeszcie; toczyć się będą obrady nad „nuntium" austryackiej Delegacyi w sprawie podwyższenia gaż oficerskich. Konferencya ta odbędzie się 2 marca o g. 5 po południu.

Dnia 3 marca odbędzie się plenarne posiedzenie Delegacyi.

Z Zagrzebia donoszą: Z 88 okręgów, w których przeprowadzono wybory onegdaj i wczoraj, znany jest rezultat z 80 okręgów. Z wybranych należy 44 do koalicyi serbsko-chorwackiej, 21 do stronnictwa Starczewicza, 3 do stronnictwa Serbów radykalnych, 2 do stronnictwa konstytucyjnego, 1 do partyi włościańskiej, a 1 samoistny Starczewiczanin. W 8 okręgach odbędzie się wybór ściślejszy. B. zastępca bana Nikolić wybrany także w Zemuniu, posiada przeto dwa mandaty.

— W Sejmie pruskim toczyły się wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. ks. Jażdżewski oświadczył, że wszyscy obywatele państwa mają prawo do równego traktowania ich przez władze. Polacy jednak nie są na równi traktowani. Landraci krępują w każdym kierunku wolność wyborczą; nawet na prywatne osoby wywiera się nacisk, tak, iż o wolności wyborczej właściwie nie może być mowy. Nawet przy wyborach gminnych wywierają landraci taki wpływ, że powrót pokoju w stosunkach gminnych stał się niemożliwym. Władze wywierają nacisk w tej mierze, aby żaden Polak do reprezentacyi gminnej nie wszedł. Jeżeli minister chce sprowadzić pokój, musi zapobiedz podobnemu zachowaniu się władz.

Mówca użalał się dalej na zmiany polskich nazw miejscowości; nazwa miejscowości ma znaczenie historyczne i zmieniać ich niema potrzeby. Minister powinien starać się o to, aby wyjątkowe upośledzone traktowanie Polaków ustało jak najprędzej.

Minister Moltke oświadczył się za konsekwentną, świadomą celu polityką na kresach wschodnich. Jako były starszy prezydent Prus wschodnich, miał rzekomo sposobność przekonania się, że tylko polityka stała, nie chwiejna, może odnieść skutek wobec wrogich dążności Polaków do oderwania się.

— Z powodu zapowiedzi carowej wdowy, iż odwiedzi królowę Aleksandrę, odroczył król Edward angielski swą podróż po kontynencie do czwartku.

— Angielska Izba gmin w drugiem czytaniu przyjęła projekt ustawy o prawach wyborczych kobiet 271 głosami przeciw 92.

— Przy końcu wczorajszego posiedzenia włoskiej Izby deputowanych odpowiedział minister Pittoni na interpelacyę w sprawie skazania Włocha Calvino przez władze rossyjskie na śmierć. Minister oświadczył, że tożsamości osoby jeszcze nie stwierdzono i podał Izbie treść pisma rossyjskiego ministra spraw zagranicznych do włoskiego ambasadora w Petersburgu. Według tego pisma, Mario Calvinio należał do rewolucyjnej organizacyi i przygotowywał zamach na w. ks. Mikołaja Mikołajewicza i ministra sprawiedliwości. Przy uwięzionym znaleziono bombę z rodzaju najbardziej niebezpiecznych. Przesłuchanie oskarżonego wykazało słuszność zarzutów, podniesionych przeciw niemu. Minister zwrócił uwagę ambasadora włoskiego w Petersburgu, aby poczynił kroki w interesie tego włoskiego obywatela i starał się przynajmniej uratować życie Calvina.

— Prasa ateńska zajmuje się ostatniemi oświadczeniami ministrów angielskich w kwestyi macedońskiej i wyraża powątpiewanie, czy wszystkie mocarstwa zgodzą się na przedstawione przez Anglię projekty. Reformy, o ile mają przywrócić tak pożądany w Macedonii spokój, muszą uwzględnić prawa wszystkich narodowości w Macedonii. Kilka dzienników jest zdania, że wszelkie rozszerzenie reform w Macedonii bez poprzedniego bezstronnego i przedmiotowego rozdziału stref narodowościowych dałyby tylko pochop do nowych krwawych zatargów.

— Z Lizbony donoszą: Jak słychać ponowna proklamacya króla Manuela II. nie będzie dokonaną według dotychczasowego zwyczaju. Król powtórzy tylko przysięgę, złożoną już przy wstąpieniu na tron przed członkami rządu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 lutego. Prognoza na 1 marca. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, niższa temperatura. Później opady.

W Galicyi zachodniej: Zmienne zachmurzenie, miejscami opady, temperatura mało zmieniona.

Wiedeń, 29 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbowemu, dyrektorowi okręgu skarbowego we Lwowie, dr. Michałowi bar. Jorkasch-Kochowi, tytuł i charakter radcy Dworu.

Najj. Pan zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezesa, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1908.

Wiedeń, 29 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza znane już odznaczenie Wiceprezydenta galicyjskiej Rady szkolnej krajowej dr. Edwina Płażka orderem Żelaznej Korony II. klasy i zamianowanie radcy Dworu dr. Ignacego Dembowskiego Wiceprezydentem Rady szkolnej, oraz nadanie mu *ad personam* IV. klasy rangi.

Wiedeń, 29 lutego. P. Minister Wyznań i Oświaty posunął do VII. klasy rangi Juliusza Lachowicza, profesora państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie.

Praga, 29 lutego. Strejk służby tramwajowej dziś się zakończył.

Zagrzeb, 29 lutego. *(Węg. B. kor.)*, Według ostatnich obliczeń, wynik wyborów sejmowych przedstawia się, jak następuje: Chorwackie stronnictwo prawne zdobyło 23 mandatów, samodzielne stronnictwo serbskie 15, postępowcy 4, klub autonomiczny 8, poza stronnictwami stojący, ale należący do koalicyi 1, razem 51. Z doliczeniem mandatu hr. Pejacsewicsa (dzikiego) koalicya rozporządza zatem 52 głosami. Dalej wybrano 23 Starcewiczan, 1 samodzielnego Starcewiczana, 1 pangermanistę, 1 unionistę, 2 radykalnych Serbów, 2 z partyi włościańskiej. Nadto odbędzie się 5 wyborów ściślejszych. Jeden wybór zasystowano.

Bruksela, 29 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przywódca socyalistów Vandervelde interpelował rząd w sprawie Konga i żądał, aby rozdano deputowanym tłumaczenie białej księgi, którą niedawno ogłosił rząd angielski w sprawie Konga. Księga ta przedstawia stosunki w Kongo w świetle bardzo niekorzystnem i zawiera wiele rzeczy, których rząd belgijski nie podał do wiadomości parlamentu belgijskiego. Jest rzeczą nieodzowną, by deputowani o tych rzeczach się dowiedzieli.

Prezydent ministrów odpowiedział, że musi odrzucić to żądanie, gdyż nie jest zwyczajem rozdawać posłom aktów, ogłoszonych przez obcy rząd. W interesie Konga leży, aby naród belgijski był niezależny od opinii zagranicznej w swej decyzyi. Naród belgijski jest panem swej polityki i nie może pozwolić na to, by mu dyktowano uchwały z zewnątrz. Rząd w tych dniach przedstawi w komisyi swe propozycye.

Wniosek Vanderveldego odrzucono 76 głosami przeciw 56.

San Antonio, (Texas) 29 lutego. *(Niemieckie Towarzystwo kablowe).* Według nadeszłej tu wiadomości w kopalni Rosita w Meksyku, w której pracuje 200 robotników, nastąpiła eksplozya. Obawiają się, że robotnicy zginęli, lub ponieśli rany.

Nowy Jork, 29 lutego. Telegram z Buenos-Aires (Argentyna) donosi, że na powóz prezydenta Alcorta rzucono bombę dynamitową, która jednak nie wybuchła. 4 osoby uwięziono.

Tanger, 28 lutego. *(Ag. Havasa)*, Obiega tu pogłoska, że gen. d' Amade uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Brak potwierdzenia tej pogłoski.

Zamachy.

Teheran, 29 lutego. Po eksplozyi bomby eskorta kawaleryi, towarzysząca szachowi, poczęła strzelać we wszystkich kierunkach. 12 osób zabito. Zarekwirowano wojsko, aby zapobiedz wybuchowi rozruchów.

Buenos-Aires, 29 lutego. Zamach na prezydenta republiki Alcorta wykonano wczoraj o godzinie 6 wieczorem. Prezydent jechał powozem z pałacu rządowego do swego prywatnego mieszkania i miał właśnie wysiąść, gdy jakieś indywiduum rzuciło bombę, która jednak nie wybuchła. Sprawca zamachu począł uciekać, jednakże adjutant prezydenta i kilku urzędników policyjnych przy pomocy trzech innych osób przytrzymali go. Nazywa on się Solano Reji, ma lat 22, jest rodem z Argentyny. Prezydent czekał przed bramą swego mieszkania, aż sprawcę odprowadzono. Przedtem jeszcze zapytał go, kto go najął do wykonania zamachu. Przesłuchanie, dokonane przez policyę, trzymane jest w tajemnicy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 29 lutego. *(Tel. pr.)* Władze wyższe zniosły konfiskatę broszurki o procesie Wandy Dobrodzickiej.

Łódź, 29 lutego. *(Tel. pr.)* Władze zamknęły związek zawodowy szewców i kamaszników i aresztowały ośmiu członków zarządu.

Zastrzelono z rewolweru robotnika fabryki Biedermanna, Wład. Antczaka.

Kijów, 29 lutego. *(Tel. pr.)* W następstwie, jak się zdaje, notatki ukraińskiej *Rady*, zarzucającej polskiemu Towarzystwu oświatowemu antipaństwowe tendencye, przesłano do naczelników policyi w Kijowszczyźnie rozkaz, aby jak najrychlej przysłali do generał-gubernatorstwa doniesienia o działalności wszystkich istniejących Towarzystw polskich.

Petersburg, 29 lutego. *(Tel. pr.)* Według informacyi *Birż. Wied.* Koło polskie Królestwa polskiego dlatego uchyliło się od udziału w posłuchaniu w Carskiem Siole, ponieważ zdaniem posłów polskich nie mogą oni w żaden sposób uczestniczyć w posłuchaniu, póki nie będą mieli sposobności przedstawić potrzeb kraju, wciąż jeszcze znajdującego się pod brzemieniem stanu wojennego.

Tenże dziennik donosi, że Koło polskie zamierza starać się o specyalne posłuchanie.

Petersburg, 29 lutego. *(Pet. Ag. tel.).* Na wczorajszem posiedzeniu Dumy obradowano nad interpelacyą 41 posłów „kadetów" i „październikowców" w sprawie niezgodnego z ustawami postępowania policyi w Wilnie.

Petersburg, 29 lutego. Wskutek interwencyi włoskiego ambasadora oraz w. ks. Mikołaja Mikołajewicza odroczono naznaczoną na dziś rano egzekucyę na Calvinie, który skazany został na śmierć.

Petersburg, 29 lutego. *(Pet. Ag. tel.).* Pojawiające się ustawicznie w prasie doniesienia o programie budowy floty i wiadomość, jakoby na ten cel miano wydać dwa do trzech miliardów rubli, są bezpodstawne. Rząd rzeczywiście zajmuje się kwestyą odbudowania floty, ale zamierza w ciągu lat najbliższych wydawać na ten cel tylko mniej więcej po 30 milionów rocznie.

Helsington, 29 lutego. *(Pet. Ag. tel.).* Członkowie senatu przedstawili się wczoraj oficyalnie nowemu gen.-gubernatorowi, gen. Beckmannowi, który w odpowiedzi na przemowę wyraził życzenie, aby Finlandya korzystała w pełni z praw, nadanych jej przez cara i doszła do ściślejszego złączenia z Rossyą.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga **Plato v. Reussnera** do bardzo prędkiej i łatwej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela: Najnowsze Wypisy Niemieckie** I. ed. z rozbiorem konwersacyjnym i słowniczkiem szczegółowym 72 hal. — **Samouczek Polsko-Niemiecki**, I. kurs, XXVII. wydanie, 2·40 kor., — II. kurs XIII. ed. 4·80 kor. — **Polsko-Angielski**, kurs I., wydanie XIV. 2·30 kor., — kurs II., VI. ed. 3·60 kor. — **Amerykański Przewodnik** ze wskazówkami dla Emigrantów, rozmówkami polsko-angielskiemi, słowniczkiem polsko-angielskim i wymową polską 1 kor. 30 hal. — **Samouczek Polsko-Francuski**, I. kurs, IX. ed 3·60 kor. — **Polsko-Rosyjski** I. kurs, VI. ed. 4·20 kor. — Z pomocą tych **Samouczków** uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku **konwersacyi**, stanowiącej **kwintesencyę** z nauki **obcych języków**. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości **Samouczków Reussnera**, istniejących od r. 1880, świadczyć może **600 000** zwolenników jego metody i 2.000 jego uczniów osobistych, — Skład główny w **Księgarni Polskiej, Akademicka 2 a) we Lwowie.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 lutego 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. K. Osiecimski-Czapski z Krakowa, hr. F. Czosnowski z Ożomli, K. Kownacki z Świtarzowa.

Hotel Francuski.

PP. K. Lipiński z Kamienicy, A. Krajewski z Ohladowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 lutego

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	—	578	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	70	95	40
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	30	101	-
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	80	95	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	80	95	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	—	96	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	106	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lutego 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 85	98 05
styczeń-lipiec	97 85	98·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·85	100·05
kwiecień-październik	99·90	100·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·—	155·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	218·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·—	266·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·—	266·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 40	293 40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·80	117·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·80	98·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·20	116·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	469 25	471·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·—	122·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·—	98·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	97 15	98 10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·40	120·40
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·30	98·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·40	98 40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·85	98·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·25	98·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.85	97.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·40	94·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	149 85	153·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·25	97·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	98 95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·50	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187 20	188·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	96·—	96·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·25	279 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·85	102·85
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·30	100·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·20	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·40
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113 75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·45	97·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·85	23 75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	159·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	104·50	110·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64 50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·75	196 75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 —	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·75	30·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70 —
Salma 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	303·—	304·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3340·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642·—	643·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	777·50	778·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	588·—	592·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	419 60	420 60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1717·—	1727·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552 50	553 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·—
Ł. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5275·—	5300·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	416·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	571·—	574 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365 —	375 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1027·—	1033 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	736 —	744·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	515 —	522 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	643 75	644 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2615 —	2627 —
Schodnicy 500 kor.	447·—	452 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	415 —	415·50
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	269 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·72½	240 97½
Paryż za 100 franków	95·52½	95 65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	252 —
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	95·62½	95·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 70	95 90
Ruble	2·51	2 51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2069/7 (10) (1687 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Grauera odbędzie się dnia 2 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 90 i 579 gminy Wróblaczyn objętych obszaru 4 morgi 1233 s. kw. wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, stajni, sztachetów i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) połowa lwh. 90 na 2484 kor. 50 hal., b) połowa lwh. 579 na 949 kor. 50 hal., przynależności zaś na 103 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1725 kor., ad b) 633 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Niemirów, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. E. 1173/7 (6) (1729 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Zygmunta 2-im Sigmunta, zastąpionego przez adw. dr. Zygmunta Lilienfelda odbędzie się dnia 26 marca 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 1213 ks. gr. gm. Winniki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1454 kor.

Najniższa cena wynosi 969 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. E. 1067/7 (5) (1766)

Na żądanie Chaniny Gewölb z Krosna odbędzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze sala rozpraw karnych licytacya 1/6 części realności lwh. 58 i 1/12 części realności lwh. 291 gm. Rozbórz okrągły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 371 kor. 66 hal., przynależności zaś na 41 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 168 kor. 59 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. E. 697/7 (3) (1686 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9, odbędzie się licytacya:

a) całych realności lwh. 156 i 174;

b) 2/4 części posiadłości lwh. 157 ks. gr. gm. Jastrzębik objętej, Maryi z Kosturów Ostrowskiej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 500 kor.

Najniższa oferta wynosi 333 kor. 34 hal., wadyum 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. E. 1609/7 (6) (1762 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Kateryniuka względnie Schapsy Kauberta odbędzie się dnia 20 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/7 części relności obj. lwh. 354 gm. Kudryńce Jakóba Dańczuka własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewek owocowych i wierzb.

Siódma część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 165 kor. 85 hal., przynależytości zaś na 6 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 172 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. E. 3344/7 (5) (1718 2—3)

Dnia 11 marca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddział V. licytacya realności obj. lwh. 118, 296 oraz połowy realności obj. lwh. 331, 19 i 17 ks. gr. gm. Nastraszczyn wraz z przynależnościami, składającemi się z 110 łokci płotu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) lwh. 118 na 4922 kor., b) lwb. 296 na 3560 kor., c) lwh. 331 na 350 kor., d) lwh. 19 na 1450 kor., e) lwh. 17 na 730 kor.

Przynależności do a) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3308 kor., ad b) 2373 kor., ad c) 236 kor. 67 hal., ad d) 966 kor. 67hal., ad e) 486 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. E. 2219/7 (3) (1753 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Neuberger w Krzywankiem odbędzie się dnia 4 marca 1908 o odz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 33 ks. gr. gminy kat. Krzywankie, składającej się z 1/5 części pgr. 1231.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 226 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 151 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. E. 315/6 (8) (1774)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Bieli gospodarza w Spytkowicach odbędzie się dnia 19 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 288 ks. gr. gm. Spytkowice objętej dłużników Józefa i Anny Wierdonków własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch krów i jałówki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 3094 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 2262 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 30 stycznia 1908.

L. cz. E. 888/7 (12) (1755)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Laufera, kupca w Bursztynie odbędzie się dnia 17 marca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w domu Nagelberga licytacya realności lwh. 989 ks. gr. gm. Załukiew, składającej się z domu, podwórza i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 13 lutego 1908.

L. cz. E. 249/7 (13) (1763)

Na żądanie Ludwika Gawła w Oświęcimiu odbędzie się dnia 20 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności pod lwh. 63 w Polance wielkiej położonej, a składającej się z domu drewnianego, ogrodu i kawałka pola ornego.

Nieruchomość ta oceniona na 1516 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 1010 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. E. 1376/7 (4) (1760)

Na żądanie Leibischa Glücksterna kupca w Korolówce odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 10 licytacya 1/3 części realności lwh. 152 gm. Oryszkowce (zagroda włościańska) i 1 3 realności lwh. 153 gm. Oryszkowce (pola).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1000 kor. i 933 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 667 kor. i 623 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. E. 1379/7 (3) (1773)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 3 9 części parceli bud. 99 z domem wchodzącej do lwh. 470 gm. Uścieczko.

Nieruchomości 3/9 części wystawione na licytacyę, są ocenione na 566 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 283 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 24 stycznia 1908.

(1647 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 2 marca 1908 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, wódki, obuwie, maszyny introligatorskie i drukarskie.

Wtorek 3 marca 1908 od 10 do 12 godz.: pianino, dywany, obrazy i kosztowności.

Środa 4 marca 1908 od 10 do 12 godz.: sukna, towary galanteryjne, kasa, książki różne i ubrania.

Czwartek 5 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Piątek 6 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i maszyna do szycia.

Sobota 7 marca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. E. 1857/7 (5) (1775)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Weilera, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godz. 8 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Żurawnie licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 576 gm. Manasterzec, składającej się z parc. gr. lk. 3364 1;

b) 1/4 części realn. lwh. 577 gm. Manasterzec, składającej się z pgrt. lk. 2628/2 i 2629;

c) 1/48 części realn. obj. lwh. 135 gm. Manasterzec, składającej się z pgr. lk. 510, 511, 512, 514, 524, 527 1, 527/2 i 529;

d) 1/12 części realn. lwh. 97 gm. Manasterzec, składającej się z pbud. lk 69/1 i z pgr. lk. 1564/1, 1794/1, 1795/2, 1797/2, 1797/2, 3287/2, 3558/1, 3653 i 3721/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopy z drzewa, słomą krytych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) 1/2 część reln. lwh. 576 gm. Manasterzec na 195 kor.;

b) 1/4 część realn. lwh. 577 gm. Manasterzec na 170 kor.;

c) 1/48 część realn. lwh. 135 gm. Manasterzec na 40 kor. 66 hal.;

d) 1/12 część realn. lwh. 97 gm. Manasterzec wraz z przynależnościami na 324 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi:

a) co do 1 2 realn. lwh. 576 gm. Manasterzec 130 kor.;

b) co do 1 4 części realn. lwh. 577 gm. Manasterzec 113 kor. 33 hal.;

c) co do 1/48 części realn. lwh. 135 gm. Manasterzec 27 kor. 11 hal.;

d) co do 1/12 części realn. lwh. 97 gm. Manasterzec 214 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. E. 2098/7 (4) (1758)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 marca 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 21 gm. Olszanica składającej się z 43 ar. 56 sążni² roli.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. E. 1828/7 (4) (1757 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 532 i 890 ks. gr. gminy Olszanica, składającej się z chaty, stajni, dwóch stodół, 8 morgów 844 s. roli wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu, ogrodzenia i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3146 kor., przynależności zaś na 144 kor.

Najniższa cena wynosi 2194 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 17 lutego 1908.

L. cz. E. 237/7 (8) (1802)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Kahna zastąpionego przez adw. dr. Moslera odbędzie się dnia 26 marca 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 2/4 części realności lwh. 2017 Mosty wielkie, stanowiącej dom.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. E. 375/7 (23) (1810)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Słusarczyk z Cieklina odbędzie się dnia 20 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Żmigrodzie licytacya realności lwh. 183 ks. grunt. gm. Cieklin składającej się jedynie z parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1460 kor.

Najniższa cena wynosi 973 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 12 lutego 1908.

L. cz. E. 1473/7 (1790)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Reisberga gospodarza w Bortkowie zastąpionego przez adw. dr. Halperna w Złoczowie odbędzie się dnia 27 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacya połowy realności objętej lwh. 872 ks. gr. gminy kat. Bortków.

Połowa nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 174 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1908.

L. cz. E. 2259/7 (9) (1806)

Edykt licytacyjny.

19 marca 1908 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 licytacya:

a) realności lwh. 404 ks. gr. Kleszczówna, składającej się z ogrodu i roli;

b) połowy realności lwh. 826 ks. gr. Kleszczówna, składającej się z pastwiska.

Ocenione ad a) wraz z przynależnościami na 506 kor.; ad b) na 150 kor.

Cena najniższej oferty wynosi ad a) 337 kor. 77 hal., ad b) 100 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 31 stycznia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (80) (1667 3—3)

Edykt.

W masie rozbiorowej Banku dla handlu i eskontu w Stryju sprzedane zostaną na dniu 19 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w Sądzie obwodowym w Stryju, w biurze Nr. 133, przez publiczną licytacyę następujące wierzytelności masy a to:

1. 600 kor. zpn. przeciw Malce Wohlmuth i nieobjętej masie spadkowej bł. p. Izaaka Wohlmutha;

2. 443 kor. 33 hal. zpn. przeciw Zygmuntowi Liebross i Dawidowi Schaffel;

3. 1200 koron przeciw Leibie Hecht i Jakóbowi Weissbraun;

4. 800 kor. przeciw Chaimowi Zuckerberg i Schulimowi Kostmann;

5. taka sama pretensya 800 kor. przeciw wymienionym pod 4) dłużnikom;

6. 700 kor. zpn. przeciw Salomonowi, Samsonowi i Süschemu Steinerom;

7. 121 kor. 67 hal. zpn. przeciw Nuchimowi Grünfeld i Getzlowi Koral;

8. 890 kor. zpn. przeciw Abrahamowi i Jeanette Katzom i Samuelowi Günsberg;

9. 860 kor. zpn. przeciw Samuelowi Scheer, Malci Klüger i Maurycemu Steif;

10. 1000 kor. zpn. przeciw Józefowi Schönholz i Leibie Schander;

11. 2000 kor. zpn. przeciw Maurycemu hr. Wodzickiemu i Maryi hr. Wodzickiej;

12. 50 kor. zpn. przeciw Benjaminowi i Blinie Rosenmann;

13. 1022 kor. 53 hal. zpn. przeciw Chanie i Feiwlowi Eidlerom i przeciw Eizigowi Scheinfeldowi;

14. 200 kor. zpn. przeciw Samuelowi Meilechowi i Rózi Hellmann;

15. 655 kor. 53 hal. przeciw Samuelowi, Berlowi i Netti Liebermannom;

16. 571 kor. 42 hal. przeciw Meilechowi Weinfeld, Chanie Chajes i Giedalemu Goldberg;

17. 230 kor. zpn. przeciw Mojżeszowi Glott;

18. 238 kor. zpn. przeciw Chaimowi Brand, Jakóbowi Rosenberg i Berlowi Schächter;

19. 286 kor. zpn. przeciw Samsonowi Steiner.

Jako cenę wywołania oraz jako najniższą ofertę ustanowiono co do pretensyi wymienionej pod 1) 30 kor., pod 2) 350 kor., pod 3) 150 kor., pod 4) i 5) po 200 kor., pod 6) 560 kor., pod 7) 60 kor., pod 8) 265 kor., pod 9) 430 kor., pod 10) 300 kor., pod 11) 1000 kor., pod 12) 40 kor., pod 13) 600 kor., pod 14) 160 kor., pod 15) 260 kor., pod 16) 140 kor., pod 17) 30 kor., pod 18) 140 kor., pod 19) 225 kor.

Każda z tych pretensyj sprzedaną zostanie osobno najwyżej ofiarującemu za gotówkę i bez poręczenia masy rozbiorowej za należność i ściągalność.

O tem uwiadamia się chęć kupna mających.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 31 grudnia 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 497 (1698 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego, z płacą roczną w kwocie 2400 kor., ryczałtem na objazdy w rocznej kwocie 1000 kor. i prawem do trzech pięciolеci po 10% płacy.

Warunki uzyskania tej posady są następujące:

1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. dokładna znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;
3. świadectwo zdrowia;
4. prawo obywatelstwa austryackiego;
5. nieposzlakowane życie;
6. ukończone studya techniczne na wydziale inżynieryi z dwoma egzaminami państwowymi;
7. co najmniej dwuletnia praktyka przy budowie dróg mostów.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby, nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania powyższych warunków wnosić należy do Wydziału powiatowego w Żółkwi w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca 1908 r.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 21 lutego 1908.

L. 248. (1697 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta Bóbrki rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1200 kor., która po pewnym czasie może być podwyższoną.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Urzędu miejskiego w Bóbrce najpóźniej do dnia 10 marca 1908.

Z Urzędu miejskiego.

Bóbrka, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. 163 (1695 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z płacą rocznych 900 kor., dodatkiem aktywalnym wynoszącym 40% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 koron, rozpisuje się konkurs z terminem do 25 marca 1908.

Posada ta zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadana będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posadę tę mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Kraków, dnia 22 lutego 1908.

L. 26101/II (1738 2—3)

Konkurs.

Na posadę c. k. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Olszanach z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego rocznie 252 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 lutego 1908.

L. W. kr. 16.359/1908 (1778 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady dyrektora kraj. Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetenci o tę posadę z którą połączona jest remuneracya w rocznej kwocie dwóch tysięcy czterystu (2400) kor. bez prawa do emerytury i bez wszelkich dodatków, winni w terminie do dnia 31 marca 1908 wnieść do Wydziału krajowego podanie i wykazać, że są historykami lub prawnikami, którzy swemi pracami w zakresie historyi polskiej lub prawa polskiego złożyli dowody, że do kierownictwa krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich są należycie ukwalifikowani.

Bliższe określenie praw i obowiązków dyrektora kraj. Archiwum zawarte jest w uchwale sejmowej z 21 sierpnia 1877.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1908.

Piotrowski.

L. Prez. 4693/8 (1776)

Konkurs.

Posada prowadzącego księgi gruntowe przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub też o taką posadę lub o posadę st. oficyała przy innym sądzie na Bukowinie opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne najdalej do dnia 15 marca 1908 do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 25 lutego 1908.

L. Prez. 4693 (1777)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Kimpolungu jest do obsadzenia jedna posada kancelisty sądowego w XI. względnie oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje po myśli §§ 5, 6 i 14 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 dzpp. należycie udokumentowane podania najdalej do 8 kwietnia 1908 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Suczawie.

Zauważa się, że posady powyższe nadane będą przedewszystkiem wedle ustawy z 19 kwietnia 1872 kandydatom wojskowym, certyfikatystom, oraz, że o przeniesienie do wyżej wymienionego sądu względnie także do innych sądów ubiegać się mogą nietylko kanceliści, lecz także oficyałowie kancelaryjni.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 25 lutego 1908.

L. 714/8. (1736)

Konkurs.

Dnia 3 kwietnia 1908 wpływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 26 lutego 1908 l. 714/8 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 26 lutego 1908.

L. Prez. 1926/8 (1782)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia posady woźnych a to 2 przy sądzie krajowym w Czerniowcach, po jednej przy sądzie krajowym we Lwowie, przy sądach powiatowych w Krakowcu, Baligrodzie, Turce, Olesku, Zabłotowie i Kozowej, tudzież dozorców więźni a to 3 w Sanoku, 2 w Suczawie i po jednej we Lwowie, Czerniowcach, Kołomyi, Stanisławowie i Samborze.

Ubiegający się o te ewentualnie o takie posady przy innych sądach Galicyi wschodniej lub Bukowiny opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §§ 5 i 14 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. należycie udokumentowane podania do dnia 10 kwietnia 1908 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 lutego 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 23/8 (2) (1781)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 9 czasopisma „Monitor“ z dnia 23 lutego 1908 pod tytułem: 1. „Kolonia karna w Buczaczu“ od „Gimnazyum w Buczaczu“ do „szpiclów“ i 2. „Pamiętniki członka kapituły w Lizbonie czyli Don Jose Bibani arcybiskup portugalski, jego życie, przygody i koniec żałoby“ od „Bibani drogi“ do „na górę“ zawiera znamiona występku z §§. 303, 516 i 487 u. k., względnie § 491 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 ex 1863 Dzpp., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 21 lutego 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 lutego 1908.

Zl. 48 (1737)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1908, Pr. 4/8, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ vom 23 Februar 1908 wegen der Stelle von „Zur höchsten Blüte“ bis „Papst etwas weiß“ des Artikels: „Der Götze der Gewalt“ nach § 122 a und b St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1908, Pr. I. 38/8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 22 Februar 1908 wegen der Stellen von „Sabot proti militarismu“ und von „Slouziti prece vsak nechce“ bis „ueco pron“ des im Absatze: „Ruzne sprawy“ abgedruckten Artikels: „Dopis z vojny“ nach § 300 und 305 St. G sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 49 (1784)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1908, Pr. XXXV. 54/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Der zornige Gott“ von Theodor Brunnecker, Wien 1908, in seiner Gänze das Verbrechen § 122 a und b St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Februar 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1908, Pr. IV. 8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt“ vom 20 Februar 1908 wegen der Stelle von „Als er sicht anschickte“ bis „angenommen zu haben“ von „Etwas scheinbar“ bis „erscheinen würden“, von „Wie sie Jesus“ bis „zufällig gebraucht“, von „Loisy: Warum sollten“ bis „gemußt hat“ des Artikels: „Jesus und die Entstehung des Christentumes“ nach § 122 a und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1908, Pr. IX. 16/8, die Weiterverbreitung der Nr. 10399 der Zeitschrift: L'Indipendente“ vom 20 Februar 1908 wegen der Stelle von "Perche non v'e" bis „quando, poliziotti“ des Artikels; „Poliziotti maneschi“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1908, Pr. 7/8, die Weiterverbreitung der

L. cz. T. IV. 19/7 (3) (1533 2—3)

E d y k t.

Celem ustalenia dowodu śmierci Wasyla Sywulicza syna Andrzeja urodzonego 9 lutego 1845 w Polanach ad Krosno, który wyszedłszy do Stanów Zjednoczonych Ameryki miał umrzeć w miejscowości San Klaismo, co atoli nie może być dokumentem publicznym stwierdzone, wzywa się wszystkich którzyby mieli wiadomość o życiu lub zejściu ze świata Wasyla Sywulicza, aby o tem donieśli do dnia 20 maja 1908 tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. N. Oberländerowi, adw. w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. T. V. 2/8 (2) (1577 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Schabse Flikera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Rzeszowie Nr. 184 na 1600 kor., oraz na wniosek Juliana Kopaczyńskiego co do zagubionej książeczki wkładkowej tego samego Towarzystwa Nr. 516 na 50 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. T. 6/8 (3) (1654 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pauliny I-o Cyganik II-o Brzykczykowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego wekslu wystawionego w sierpniu 1907 na sumę 500 kor. zaopatrzonego akceptami Alojzego Stockla i Maryi Stocklowej zresztą nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. 14/8 (2) (1653 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dawida Spiegla agenta w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 7 stycznia 1908 Nr. 114 k. wystawionego przez Powiatową Kasę Oszczędności w Krakowie a stwierdzającego odbiór przez nią w przechowanie książeczki wkładkowej tejże Kasy L. 56.562 opiewającej na 3.600 K. i postanawiającego, że wydanie tej książeczki nastąpi za zwrotem tego kwitu depozytowego oraz równobrzmiącego listu wydanego p. Helenie Schönfeld.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 13 lutego 1908.

Spadki.

L. cz. A. XII. 21/8 (1) (1537 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Oddział XII. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Leonie Rosenzweigu zmarłym dnia 11 lutego 1908 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do niego w dniu 7 marca 1908 o godz. 9 przed południem albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

Kraków, dnia 12 lutego 1908.

Firmy.

L. cz. 742/7 Rg. A. I. 50 (1660)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Józef Hornik i brat, po niemiecku Josef Hornik et Bruder.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pośrednictwo w handlu zboża i produktów młynarskich.

Firma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Hornik i Wilhelm Hornik, ajenci w Stanisławowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni każdy ze spólników samoistnie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że każdy ze spólników podpisuje: Józef Hornik i brat po niemiecku Josef Hornik et Bruder.

Prokurę udzielono: Betty Hornikowej, która samoistnie zastępywać i podpisywać będzie firmę w ten sposób ppa Józef Hornik i brat, Betty Hornik ppa Josef Hornik et Bruder Betty Hornik.

Dzień wpisu: 16 grudnia 1907.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 16 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 58/8 (1747)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Industryjne stowarzyszenie zaliczkowe i oszczędności w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Niezmieniony.

Podpis firmy: Niezmieniony.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Mojżesz Iwanier i Nuta Welzer.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia z dnia 31 stycznia 1908: Leon Reich i Jakób Sokal, urzędnicy bankowi w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1908.

L. cz. Firm. 1148 Rg. A. 10/6. (1709)

Wpis firmy kupca.

Wpisano do rejestru oddział A.:

Siedziba firmy: Chorostków.

Brzmienie firmy: Alter Stein w Chorostkowie, przedsiębiorca dostawy siana i słomy dla wojska w Trembowli.

Właściciel: Alter Stein.

Dzień wpisu: 9 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 6/8. (1745)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Horodenka.

Brzmienie firmy: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 19 grudnia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż dachówek cementowych w celu popierania zarobku i gospodarstwa swoich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd stowarzyszenia stanowią członkowie na 1 rok wybrani: Tytus Zulauf, dyrektor Kasy oszczędności, dr. Czesław Niewiadomski, radca c. k. Namiestnictwa, Pelagiusz Sadowski, inżynier powiatowy, dr. Ignacy Baran, adwokat krajowy, dr. Witold Święcicki, adwokat krajowy i Tomasz Stefanowicz, zarządca dóbr w Horodence wszyscy zamieszkali.

Podpis firmy (F. Z.) jest ważny, jeżeli pod firmą stowarzyszenia, bądź wydrukowana bądź przez kogobądź wypisaną owi członkowie zarządu położą swe własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują w formie pisemnego zawiadomienia do poszczególnych członków stowarzyszenia.

Udziały członków wynoszą po 100 kor., ilość udziałów nie jest ograniczoną.

Odpowiedzialność członków do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 30 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 30 stycznia 1908.

Doniesienia prywatne.

LW. 15.812/08 (1779 1—3)

Rozpisanie ofertowej rozprawy.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako koncesyonaryusz normalno-torowej kolei lokalnej ze **Lwowa** do **Stojanowa** zamierza rozdać **budowę** tej kolei w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert **za ryczałtowem wynagrodzeniem.**

Roboty budowlane i świadczenia, które mają być oddane w przedsiębiorstwo, obejmują: *)

a) wykupno gruntów pod kolej wraz z założeniem stanowczego wykazu księgi kolejowej;

b) budowę podtorza;

c) budowę nadtorza (budynków);

d) ułożenie nawierzchni i

e) rozwóz materyałów.

Roboty mają być podjęte zaraz po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych przyznania budowy. Termin ukończenia budowy ustanawia się na dzień **15 września 1910** (dziesiątego).

Szczegółowe postanowienia o wnoszeniu ofert, złożeniu wadyum, formularze ofertowe, przepisy budowy i dostaw, opisanie budowy i plany, jak nie mniej nie obowiązujący Wydział krajowy przedmiar robót, można przeglądać codziennie w krajowem biurze kolejowem we Lwowie (gmach sejmowy) w dnie powszednie od godziny 10 przed południem do 2 po południu.

Ofertę — sporządzoną według przepisanego formularza — opieczętowaną z napisem **„Oferta na budowę kolei lokalnej Lwów-Stojanów“** należy wnieść najdalej do **30 kwietnia 1908** godz. 11 przed południem do protokołu podawczego Wydziału krajowego.

Otwarcie ofert nastąpi w gmachu sejmowym tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Ubiegający się o budowę mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Wadyum, które przed wniesieniem ofert złożyć należy w Kasie krajowej (Gmach sejmowy) wynosić ma 5% oferowanej sumy ryczałtowego wynagrodzenia i może być złożone w gotówce albo w papierach wartościowych.

Wadyum to będzie zatrzymane w razie przyjęcia oferty jako kaucya.

Oferty muszą opiewać na całość rozpisanych robót budowlanych i świadczeń i nie mogą zawierać żadnych zastrzeżeń.

Oferty nie odpowiadające temu warunkowi nie będą uwzględnione, również nie uwzględni się ofert wyłączających którykolwiek z załączników oferty, dalej ofert, do których nie złożono wadyum w czasie dla wnoszenia ofert oznaczonym, lub też ofert, w których ubiegający się żąda częściowej lub całkowitej zmiany podstaw oferty.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się pełnem imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą, to samo odnosi się do załączników stanowiących integralną część oferty a wyłożonych do przejrzenia.

Oferty wolne są od opłaty stemplowej.

Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do 30 czerwca 1908 r.

Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw, które wykażą w sposób niewątpliwy techniczną kwalifikacyę i odpowiednią siłę finansową.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór pomiędzy wniesionemi ofertami według własnego ocenienia, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej lub rozdania budowy w sposób, jaki uzna za stosowny.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1908.

Dr. Stanisław Dąmbski w. r.
Członek Wydziału kraj.:

Stanisław Badeni w. r.
Marszałek krajowy:

*) UWAGA: Dostarczenie żelaznych konstrukcyi dla mostów, żelaznego materyału nawierzchni i progów, dostarczenie urządzeń mechanicznych dla stacyi wodnych nie jest objęte niniejszą rozprawą ofertową.

(Przedruk nie będzie płacony).

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie **„TYGODNIK ILLUSTROWANY“** stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specjalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Nummer 5 der Zeitschrift: „Cesky Sever“ vom 21 Februar 1908 wegen der im Feuilleton enthaltenen Stelle von „Nac ma cirkev nadprirozene milosti biš „by se nevycerpala“ nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 9/8 (1675 3—3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Simchemu Schorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Israela Aschera i Juliusza Bogad kupców w Stanisławowie pozew o 295 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 18 marca 1908 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Simchego Schora ustanawia się pana dra Lityńskiego, adwokata w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 13 lutego 1908.

L. Prez. 4755 (1701 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Lubomir Lubomiejski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 lutego 1908 L. 3516/8 notaryuszem w Peczeniżynie zamianowany, złożywszy dnia 25 lutego 1908 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. III. 134/876 (108) (1694 3—3)

Edykt.

Pani Celestynie Łączyńskiej, zamieszkałej pierwotnie we Lwowie, ma być w toczącej się przed tutejszym sądem sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Celestynie Łączyńskiej o 782 kor., 7.482 kor. i 14.713 kor. 28 hal. zpn. doręczoną uchwała z dnia 11 stycznia 1908 l. cz. III. 134/876 (107/VII.), którą polecono c. k. Urzędowi depozytów cywilno-sądowych we Lwowie, aby przechowaną w masie pod nazwą „wierzyciele hipoteczni realności pod lk. $707^1/_4$ we Lwowie położonej“ książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 30719 na 325 kor. 93 hal. opiewającą, wydał c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Celestyna Łączyńska przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dra Jakóba Reicha, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie p. Celestynę Łączyńską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. IV. 186/76 (76) (1605 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Stanisława hr. Koziebrodzkiego, a to: Ludwika hr. Koziebrodzkiego, Feliksa hr. Koziebrodzkiego, Marcelę hr. Koziebrodzką, Emilię hr. Koziebrodzką, Katarzynę z Puzynów Spendowską Antoninę Puzyninę, Marcina hr. Szeptyckiego, Teklę z hr. Szeptyckich Kunaszewską, Genowefę z Krukowieckich Rakowską, Antoninę z Krukowieckich Czarnecką, Henrykę z hr. Koziebrodzkich Ujejską, Joannę z hr. Koziebrodzkich Dwernicką, Izabelę Szczepańską, nieznanych z nazwiska spadkobierców śp. Zofii Koziebrodzkiej, Kaliksta Starzyńskiego, Adama hr. Koziebrodzkiego, Izydora hr. Koziebrodzkiego, Jakuba Martina jako prawo nabywcę, Eugeniusza i Jana hr. Koziebrodzkich, tudzież nieznanych sądowi z imienia i nazwiska ich prawonabywców, że na rzecz ich przechowane są w tusąd urzędzie depozytowym od przeszło 30 lat papiery wartościowe w nominalnej wartości 13782 kor. 82 hal. i kosztowności wartości 15 kor. 81 hal.

Zarazem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stanisława Morawskiego i spadkobierców Piotra Szczepkowskiego i Jadwigę hr. Koziebrodzką, tudzież ich prawonabywców, że w księgach depozytowych uwidocznione są prawa zastawu dla ich wierzytelności 1757 złr. 12 kr. m. k. i 237 złr. 6 kr. m. k. zpn., tudzież dla odpowiedzialności Antoniego hr. Golejewskiego dla powstać mogącej szkody dla nieletniej Jadwigi hr. Koziebrodzkiej z powodu niezłożenia rachunków.

Wzywa się tedy pomienionych spadkobierców, a względnie prawonabywców, tudzież wierzycieli Stanisława Morawskiego, spadkobierców Piotra Szczepkowskiego i Jadwigę hr. Koziebrodzką i ich prawonabywców, aby swe prawa w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i prawa swe do rzeczonego depozytu wykazali, gdyż inaczej depozyt ten, jako bezwartościowy uznanym i c. k. Skarbowi Państwa wydanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1908.

L. 21.213

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27. lutego 1908 l. 8319/1001 normujące aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

W myśl 1 §, 1 ustępu, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31 grudnia 1907 (Dz. pr. p. nr, 282) i według 1. §, ustępów 2 i 3, jakoteż 4 §, 2. punktu, tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. korony węgierskiej wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancyi i weterynarzom wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież gmin sąsiednich.

II.

Z powodu zaraz panujących w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu zarazy pyskowej i racicowej w powiatach sądowych Liptóujvár (komitat Lipto), Ökörmezö, (komitat Maramaros), na Węgrzech, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych Ökörmezö (komitat Maramaros), na Węgrzech i w powiatach Gospič łącznie z miastem Karlobag, Gračac, (komitat Lika-Krbava), w Kroacyi i Slavonii;

c) róży świń w powiatach sadowych: Nezsider (komitat Moson), Malaczka, (komitat Pozsony), Szinna (komitat Zemplén), na Węgrzech i w powiecie Gracač (komitat Lika Krbava) w Kroacyi-Slawonii zakazany jest przywóz świń

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru świń wprowadzanie świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Maros-Ujvar, (komitat Alsó-Feher), Arad, Borosjenö, Borossebes, Elek Kis-Jenö, Nagyhalmágy, Radna, Ternova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsálmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Óbecse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs. Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezökaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Besenyö, Jád, łącznie z miastem Beszterczе, Naszód (komitat Besztercze-Naszód), Bél, Belényes, Beretyóujfalu, Cseffa, Derecske, Elesd, Kospont, Magyar-Cséke, Margitta. Mezökeresztes, Nagy-Szalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Ozd, Szendrö, Szentpeter (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszántul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom), Adony, Sárbogárd, Székesfejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoróalja, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdúszoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervasár, Tisza-Füred (komitat Heves), Algyógy, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Marosillye, (komitat Hunyad), Alsójászság, Alsótisza, Felsöjászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsöszentmárton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Radnot, (komitat Kis-Küküllö), Almás, Bánffy-Hunyád Kolozsvar, łącznie z miastem Kolozs, Teke (komitat Kolozs). Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bogsán, Bosovics, Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsova, Teregova (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Taraczviz, Tecsö, Tisza-Völgy, Viso (komitat Maramaros), Maros-Alsó, Maros-Felsö, Nyárád-Szereda, Régen-Also łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Rajka (komitat Moson), Segesvar łącznie z miastem tej samej nazwy, Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküllö), Balassagyarmat, Fülek, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kiskörös, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kunfelegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Monor, Nagykáta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre. Raczkeve, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsocsallóköz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, (komitat Sáros), Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagyatád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron, (komitat Sopron), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Bogdany, Kisvarda, Ligetalja, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Máteszalka, Nagy-Banya łącznie z miastami Nagy-Bánya i Felsö-Banya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Váralja (komitat Szatmár), Szilagycseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágyi), Betlen, Csakigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Nagyilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Buziás, Csakova, Detta, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Kospont, Rekaz, Versecz, (komitat Temes), Dunaföldvár, Kozpont łącznie z miastem Szegszárd, Tamas, Völgysék (komitat Tolna). Felvincz, Maros-Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Banlak, Nagybecskerek łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Pancsova, Párdany, Törökkanizsa (komitat Torontál), Tiszantúl (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Ung) Celldömölk, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsó-Lendva, Balatonfüred, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodroghöz, Galszécs, Homonna, Nagymihály. Satoraljaujhely łącznie z miastem tej samej nazwy, Sztropko, Varannó (komitat Zemplén) jakoteż z municypalnych miast Baja, Debreczen, Györ, Hódmezövásárhely, Kecskemét, Pancsova, Sopron, Szabadka, Szatmár-Németi, Szeged, Versecz.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Darovar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Irig, Ruma, Sid. Vinkovci, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glinna, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy Pisarowina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb.

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 7. lutego 1908 l. 4913/568 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 10. lutego 1908 l. 13022 („Gazeta Lwowska“ z 11. lutego 1908 Nr. 33).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 29. lutego 1908.

L. cz. C. I. 93/8 (1) (1769)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Pawłowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Iwana Kuzika pozew o uznanie własności pgr. lkat. 342 Pawłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 20 marca 1908 godz. 9, Biuro 2.

Celem strzeżenia praw Piotra Pawłowca ustanawia się pana Mikołaja Hetmana wójta z Pawłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. C. III 34/8 (1752)

Przeciw Stanisławowi Kordzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Sendera Königsberga pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 95 Narol miasto i lwh. 99 gm. Narol wieś.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 marca 1908 o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kordy ustanawia się pana Maryana Glasarewicza kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Kordę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 19 lutego 1908.

L. 138 (1741 1—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Wincenty Daniec przesiedla się z Brzozowa do Rzeszowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 21 lutego 1908.

L. 345/908 (1740)

Edykt.

Dnia 21 lutego 1908 wpisany został na listę adwokatów dr. Aron (Adolf) Schmindling z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. Cm. 1/8 (1) (1770)

W sprawie Mosesa Inslichta przeciw Rudolfowi Smulskiemu o 280 kor. zpn. ma być doręczony pozew z nakazem zapłaty polecającym pozwanemu zapłacenie 280 kor. z 5% od 1 stycznia 1908 i kosztami 16 kor. 70 hal. powodowi do dni 14 pod egzekucyą.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Rudolfa Smulskiego ustanowiono kuratorem p. dra Lelza, adwokata w Tłumaczu celem strzeżenia jego praw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. C. XII. 79/8 (1) (1789)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Zausze wniósł Mikołaj Kantor w Pogorskiej woli pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 200 złr. czyli 400 kor. w stanie biernym lwh. 59 gm. Pogorska wola.

Rozprawa odbędzie się 18 marca 1908 godz. 10 rano, biuro 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Jana Zauchy kurator Jan Okrzesa, naczelnik gminy w Pogorskiej woli, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Tarnów, dnia 15 lutego 1908.

(1783)

Z dniem 22 lutego 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Maksymilian Schrenzel, Stanisław Promiński emer. c. k. radca sądu krajowego i dr. Włodzimierz Iwasieczko emer. c. k. radca Prokuratoryi skarbu z siedzibą we Lwowie, dr. Samuel Bleicher w Tłustem i Edward Trusiewicz emer. c. k. radca sądu krajowego w Winnikach. Następnie zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci dr. Arnold Mosler z Mostów do Lwowa, dr. Aron Frisch z Trembowli do Lwowa, Józef Howorka z Rawy do Gródka i dr. Maurycy Hullez ze Stanisławowa do Lwowa.

Z wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 27 lutego 1908.

Z dniem 11 stycznia 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Emanuel Luft i dr. Benedykt Koffler, obydwaj z siedzibą we Lwowie, zaś dr. Izaak Weissnicht w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 43/8 (1) (1793)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Chaji Jachecie Glanzman w Dobromilu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Mendla Chanalesa pozew o zapłacenie 296 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 marca 1908 o godz. 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana dr. Bogusława Hawliczka adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 17 lutego 1908.

L. cz. C. II. 28/8 (1) (1800)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Nowakowi z Brodów i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Nowaka z Brodów, wniesiony został do tut. sądu przez Józefa Frączka i spóln. z Brodów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 kor. z karty ciężarów lwh. 137 gm. kat. Brody objętej.

Wskutek owego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 marca 1908 godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych pozwanych ustanawia się kuratorem p. adw. Władysława Krawczyńskiego z Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. C. III. 66/8 (1) (1804)

Edykt.

Przeciw Annie Rusyn i tow. którejto miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Chaima Storcha pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 197 gm. Ulicko zarębane.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 marca 1808 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Anny Rusyn ustanawia się pana Mikołaja Szełemecha w Ulicku zarębanem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Rusyn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. E. 4129/7 (1759)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi Schuster z Kosowa wniesiono przez Leizora Heschla do c. k. sądu powiatowego w Kosowie wniosek egzekucyjny o zajęcie i przekazanie do ściągnięcia odpowiedniej części z pretensyi w kwocie 600 kor. zpn., przysługującej dłużnikowi przeciw Susze Lei Weber w Kosowie na mocy aktu notaryalnego z daty Kosów 30 sierpnia 1906 l. rep. 4568, która to pretensya w spadku po Cudyku Schusterze wedle ts. aktów A. 570/7 zobowiązanemu Herschowi Schuster przypada i która jest w stanie biernym realności lwh. 274 gm. Kosów zaintabulowaną celem ściągnięcia kwoty 213 kor. 14 hal.

Celem strzeżenia praw Herscha Schustera ustanawia się pana adwokata dra Maryana Korpińskiego w Kosowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 733, 734 i 735/7 (1) (1748)

Edykt.

Przeciw Danyle Tataryn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o 450. 300 i 240 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty z dnia 20 lutego 1908 l. cz. Cw. 733, 734 i 735/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Danyła Tataryna ustanawia się pana adw. dra Pohoreckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. C. VI. 29/8 (1) (1761)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Augustynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w w Łańcucie przez Jędrzeja Augustyna z Dąbrówek pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności realności lwh. 21 gm. Dąbrówki z przynależnościami.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 marca 1908 o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Stanisława Augutyna ustanawia się pana dra Szpunara, adwokata w Łańcucie, kuratorem, który kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. C. II. 643/7 (1) (1750)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Stadnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatego w Sanoku przez Feiwla Sturma z Tyrawy wołoskiej, pozew o 619 kor. 89 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1908, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Stadnika ustanawia się p. dr. Iskrzyckiego, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. C. I. 43/8 (1) (1811)

Edykt.

Przeciw Jojnie Amper i Czarnie Amper z Zaleszczyk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Gerschona Hellmana z Zaleszczyk pozew o uznanie i wpis prawa własności do 1/16 części realności objętej lwh. 176 gminy Zaleszczyki miasto zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jojny Ampera i Czarny Amper ustanawia się pana dra Stoklasę, adwokata w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jojnę Ampera i Chanę Amper w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. Cm. V.1/8 (1) (1809)

Edykt.

Przeciw Maryi Paś, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Józefa Portowskiego pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 lutego 1908 o godzinie 11·30 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Maryi Paś ustanawia się pana adw. dr. Strowskiego w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryę Paś rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 5 lutego 1908.

L. cz. C. I. 48/8 (1) (1807)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Markusowi Bauer wniósł Jankiel Bauer ze Skałatu pozew o część realności lwh. 45 kg. Skałat do c. k. sądu powiatowego w Skałacie.

Audyencyę wyznaczono na dzień 23 marca 1908 godzina 9 rano.

Kuratorem ustanowiono pana Józefa Milgroma w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Skałat, 22 lutego 1908.

L. cz. C. II. 56/8 (1) (1795)

Edykt.

Przeciw Łukaszowi Piechowi, Wojciechowi Bergielowi, Kunegundzie Bergiel, Franciszkowi Obrałowi, Janowi Dudzikowi, Józefowi Garcarzowi, Rozalii Talarek, Józefowi Majdzie, Marcinowi Kuchcie, Kazimierzowi Figlewiczowi i Matyaszowi Smigli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Agnieszkę Bergielową i Józefę Kańską pozew o wykreślenie prawa zastawu na realności lwh. 159 w Dobczycach dla kwot złr. 45·27½, 40·37, 15·75, 26·52, 15·55, 50·97, 33·07½, 21·00, 30·24, 8·88, 287·63 w. a. intabulowanego.

Audyencyę wyznaczono na dzień 17 marca 1908.

Celem strzeżenia praw pomienionych pozwanych ustanawia się Ludwika Dębskiego w Dobczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. C. I. 50/8 (1) (1808 1—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Grzegorzowi Heś wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Maryę Heś pozew o alimentacye.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 26 marca 1908, godz. 9 rano.

Kuratorem pozwanego ustanawia się Pańka Kłak z Faszczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. C. II. 55/6 (1) (1794)

Edykt.

Przeciw Apolonii Podobińskiej i Maryannie Jeżowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Agnieszkę Bergielową i Józefę Kańską z Dobczyc pozew o wykreślenie prawa zastawu na realności lwh. 159 w Dobczycach dla kwot zł. 211·34 i 210 aw. zaintabulowanego.

Rozprawę wyznaczono na 17 marca 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pomienionych pozwanych ustanawia się Ludwika Dębskiego w Dobczycach kuratorem.

Kurator zastępować będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. C. I. 33 8 (2) (1803)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Bodnar przedtem w Batiatyczach wniósł Hryć Bodnar w Batiatyczach skargę o własność 180/11880 części lwh. 207 Batiatycze.

Ustna rozprawa odbędzie się 12 marca 1908 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Arnold Mosler adwokat w Mostach wielkich będzie go zastępywał dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 16 lutego 1908.

Kuratele.

L. cz. A. VI. 175/7 P. VI. 211/7 (12) (1607 3—3)

Edykt.

Nad Etlą Hirsch zawiesza się z powodu upośledzenia umysłowego kuratelę.

Kuratorem mianuje się ojca Naftalego Hirscha ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. P. 21/7 P. 162/7 (4) (1688 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Agnieszkę Matyja w Łękach dolnych.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Smolenia w Łękach dolnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 7 stycznia 1908.

L. cz. P. V. 4/8 (8) (1613 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Antoniego Lewińskiego syna Jana z Horodenki.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Lewińskiego syna Iwana w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 7 stycznia 1908.

L. cz. P. 418/7 (17) (1640 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Rozalię Szuter w Swirzu.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Szczerbatego w Swirzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 28 grudnia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. P. V. 5/6 (41) (1712 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Tolpy jako kuratora niewłasnowolnego Rudolfa Steckiego w Przemyślu wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego kurandowi wnioskodawcy rzekomo zaginionego efektu kaucyjnego Nr. 2502 z dnia 22 sierpnia 1900 na kwotę 200 kor.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu uznany zostanie wymieniony efekt kaucyjny za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, 5 lutego 1908.

L. cz. T. IV. 2/8 (2) (1710 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Mendel Silbiger syn Jakóba i Reizli małż. Silbigerów urodzony dnia 17 lutego 1857 w Bulowicach wydalił się przed przeszło 30 laty ze swej gminy przynależności i od tego czasu jego miejsce pobytu jest nieznanem tak, że powstała wątpliwość czy nieobecny jest jeszcze przy życiu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Leopolda Silbigera i Fanny z Silbig. Steinowej, których bratem jest nieobecny po myśli § 6—7 ust. z dnia 16 lutego 1883 l. 20 D. p. p. postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Izydorowi Wachsmannowi adw. w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym, Medla Silbigera zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. T. 3/8 (2) (1743 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki kasy oszczędności w Kołomyi Nr. 25676 na kwotę 2000 kor. recte 1999 kor. 60 hal. opiewającej, a na imię Altera Melameda wystawionej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu takowa za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. T. 17/8 (1) (1652 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Goldstoffa kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu: „Chorostków, 1 Dezember 1907 Pr. 135 K. am 15 Jänner 1908 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Herrn Josef Goldstoff die Summe von einhundert fünf und dreissig Kronen den Wert in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Abraham Pfeffer und Israel Leib Pfeffer in Chorostków zahlbar in Krakau angenommen Abraham Pfeffer in Chorostków zahlbar in Krakau angenommen Abraham Pfeffer m. p. Israel Leib Pfeffer m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 lutego 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 14224/3 (1816)

Rozpisanie ofert.

W drodze ogólnego przetargu zostanie oddaną do wykonania budowa dwupiątrowego budynku mieszkalnego na stacyi w Kołomyji szlaku kolejowego Lwów-Itzkany.

Cena kosztorysowa tej budowy wynosi w przybliżeniu 47.300 koron.

Budowę należy rozpocząć zaraz po przyjęciu oferty, a termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyżej wymienionego budynku wyznacza się na dzień 30 kwietnia 1909, przyczem nadmienia się, że budynek ma być przed zimą b. r. pod dachem.

Wniesione oferty muszą obowiązywać po dzień 21 maja 1908.

Odnośne plany, kosztorys, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w Stanisławowie, a obeznanie się z temi alegatami winien oferujący stwierdzić własnoręcznym na nich podpisem.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie zakładu opatrzone napisem: „Oferta na budowę budynku mieszkalnego w Kołomyji" mają być wniesione najpóźniej do 21 marca 1908 12 godziny w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecnymi oferenci lub ich pełnomocnicy odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3 po południu w biurze wspomnianej c. k. Dyrekcyi kolei.

Zakład, jaki każdy oferent ma złożyć przed wniesieniem oferty w kasie c. k. Dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie, wynosi 2365 koron.

Oferty, które będą po upływie oznaczonego terminu wniesione, oraz takie, które postanowieniom co do wnoszenia ofert nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, dnia 26 lutego 1908.

W. PRIMUS & S. IGLICKI

we Lwowie

Pierwszorzędna firma dla zakupna materyi na meble, portyer, dywanów, firanek, chodników, rozmaitych dekoracyj, oraz lepszych mebli stylowych do każdego rodzaju pokoju.
TAPETY. WŁASNA PRACOWNIA TAPICERSKA I STOLARSKA.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

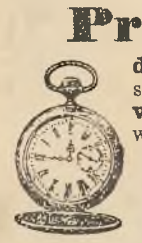
Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: KOŁDRY po kor. 4, 7, 10, 12, atłasowe jedwabne od kor. 22, Materace czysto włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, otomany i t. p. Meble salonowe, sypialnie, pokoje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapicerskie wykonujemy najtaniej SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Proszę żądać!



darmo i opłatnie mojego bogato ilustrowanego cennika z przeszło **3000 wzorami** zegarków, złotych i srebrnych wyrobów, przyborów muzycznych etc.

Pierwsza Fabryka zegarów w Brüx

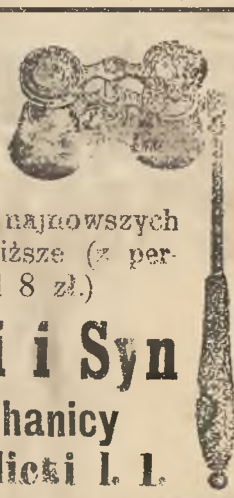
HANS KONRAD

Brüx (Czechy) Nr. 1225.

Prawdziwe szwajcarskie niklowe kotwiczne i remontoarowe zegarki systemu Roskopf-Patent 5 K., 3 szt. 14 K., zarejestrowane Adler-Roskopf, niklowy kotwiczny-remontoar zegarek 7 K., prawdziwy srebrny remontoir nie kryty 8 K. 40 h. — **Żadnego ryzyka!** Zamiana dozwolona ewentualnie zwrot pieniędzy.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który **przywraca włosom** siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. **Kraków,** Sukiennice 20. **Przemyśl,** ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów,** ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą“**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Ces. król. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Czterdzieste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akc. Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek, dnia 7 kwietnia 1908 o godzinie 10-tej przed południem,

w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1907.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1907.
4. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 stat.).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 10 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą Pp. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, 10 lutego 1908.

Rada nadzorcza.

§ 63 W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Publiczna sprzedaż

bez

aukcyj i licytacyj

tylko z wolnej ręki.

„DOROTEUM“

we Lwowie, ul. Szajnochy.

sprzedaje dzisiaj i w dniach następnych powierzonych do zbycia — z powodu zaszłych stosunków familijnych — po bardzo niskich cenach obfitą ilość różnych przedmiotów, a to:

Kilka futer męskich i damskich, żakietów krymskich, selskinowych kołnierzy i zarękawków futrzanych.

Kilka kompletnych urządzeń sypialni, salonu i jadalni.

Kilka lankastrówek, szabel, lanc i różnej broni myśliwskiej i siecznej.

Kilka psów, wieprzów i kanarków.

Kilka par portyer, firanek, dywanów, dywaników, narzutek i innych przedmiotów dekoracyjnych.

Kilka sztuk wyrobów ze srebra i złota, zegarów ściennych, stojących i kieszonkowych, kilka lamp wiszących i stołowych.

Kilka kredensów, łóżek, szaf, biurek, krzeseł, stołów, zwierciadeł i obrazów.

4 koni, kilka koców, uprzęży, 4 siodeł, 2 karety lander, 3 sanki i inne powozy.

Kilka pieców żelaznych, wanien, wózków i kołysek dla dzieci.

Kilka kas ogniotrwałych, maszyn rolniczych, maszyn do szycia i do pisania, biurek amerykańskich.

Narty, dżekzy, halifaksy i łyżwy wszelkich systemów, 2 fortepiany, pianino, violoncello, kilka skrzypiec, fletów, klarnetów, gramofonów, arystonów i harmonii.

Kilka rogów i trofea myśliwskie.

Przeróżne starożytności, mebelki, miniatury, bronzy, sztychy, porcelany i kryształy.

Nasze „Doroteum“ kupuje, sprzedaje i zamienia wszelkie przedmioty domowe i gospodarcze.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy.

Obszerne ilustrowane katalogi wysyłamy tylko za nadesłaniem znaczka poczt. na 20 hal.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach i własnego wyrobu ŁÓŻKA składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

Schuster i Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Kredyt osobisty

dla **urzędników**, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnemi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stowarzyszenia urzędników. Ajenci wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

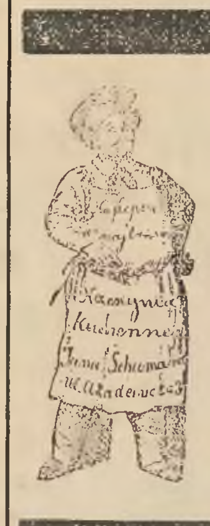
CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.



Maszyny

i przybory gospodarskie

w centrali

ul. Pańska 23/7

(dom własny)

dokąd przeniesione zostały główne magazyny i biura oraz

Warsztaty fabryczne

i reperacyjne.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.,** dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.